WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedynczy 20 gr.

LIPIEC 31 CZWARTEK
Sw. Ignacego
Wschód słońca 3 m. 55
Zachód " 19 31
Rok II. Nr. 207

NA POWIETRZNYM SZLAKU

PRZELOT AWJONETEK PRZEZ WARSZAWĘ. — SYTUACJA NA INNYCH ODCINKACH

Warszawa, 30 lipca. Według otrzymanych wiadomości z Królewca dwie awjonetki niemieckie, które wystartowały do lotu do Berlina, do celu nie dotarły. Jedna z nich uległa wypadkowi na szlaku Gdańsk — Berlin, łamiąc śmigło i w następstwie została wycofana z raidu, druga z awjonetek niemieckich zmuszona była zawrócić na lotnisko w Królewcu. Z tego powodu czas pobytu na lotnisku w Królewcu liczyć jej się będzie za czas lotu.

Berlin donosi, że o godz. 4 po poł. wylądował tam lotnik polski Bajan. W dniu dzisiejszym przez port lotniczy w Warszawie przeleciało ogółem 11 awjonetek. Z tych jedna pozostała na noc (kpt. Babiński), który wylądował w Warszawie o godz. 19.46.

Ogółem do Warszawy doleciało dziś 3 polaków, z tych 2 kpt. Wiąckowski i kpt. Gedgowd wylądowali już w Królewcu. W Poznaniu nie nocuje żadna maszyna. Z Wrocławia wiadomości brak.

Aeroklub R.P. spodziewa się w dniu jutrzejszym przylotu 2-ch awjonetek szwajcarskich, dwuch niemieckich i reszty maszyn polskich.

Praga, 30 lipca. Pilot polski Babiński przyleciał tu o godz. 13.18 i wystartował do dalszego lotu o godz. 13.57.

Barcelona, 30 lipca. Wylądował tu dziś o godz. 12.25 lotnik polski Muślewski.

Gdańsk, 30 lipca. Wczoraj rano przybył tu z Warszawy samolot z częściami zapasowemi dla lotnika polskiego por. Bajana, który z powodu złamania się wentyla musiał lądować wczoraj wieczorem koło Szczecina. Samolot warszawski wskutek mgły zmylił drogę i wylądował w Elblągu zamiast w Gdańsku.

Niezwłocznie jednak po opadnięciu mgły samolot warszawski przybył do Gdańska, skąd przywiezione przez niego części zapasowe wysłano por. Bajanowi samochodem do Rumelsburga.

Berlin, 30 lipca. W trzecim dniu kończenia lotu okrężnego dookoła Europy przez uczestników, w tem 8 niemców i 1 polak przybyło w ciągu dnia dzisiejszego na lotnisko w Tempelhofie, gdzie znajduje się meta, 9 lotników, w tem 8 niefmców i 1 polak, a mianowicie Bajan, na aparacie P.2., lądujący o godz. 15.44 i przelatując niezwłocznie z lotniska w Tempelhofie na lotnisko w Staaken, gdzie odbywać się będą dalsze próby techniczne.

•

Berlin, 30 lipca. Prasa tutejsza pomija niemal zupełnie milczeniem przybycie pierwszej polskiej awjonetki biorącej udział w tegorocznym raidzie, mimo że niemieckie koła sportowe oceniają wysoki wyczyn lotnika Płonczyńskiego. Nieszczęśliwy wypadek Bajana, pod Rumelsburgiem, również nie znalazł prawie żadnego echa w dzisiejszej prasie rannej i popołudniowej.

Wybory w Kanadzie

Klęska liberałów

Berlin, 30 lipca. Według doniesień z Londynu, wybory do parlamentu w Kanadzie zakończyły się zupełną klęską liberałów. Na ogólną liczą 245 mandatów konserwatyści otrzymali dotychczas 127 (dawniej 90), liberałowie 79 (dawniej 129) i 5 mniejszych ugrupowań 16 (dawniej 32). Z 23 okręgów brak narazie obliczeń

Premjer Mackenzie King ustąpi w dniach najbliższych. Nowy rząd utworzony zostanie przez przywódcę konserwatystów Beneta.

Lot transatlantycki

Sterowca angielskiego „R100“

Berlin, 30 lipca. Według doniesień z Londynu statek powietrzny „R.100“ wystartował z lotniska Cardington dziś o godz 4 w nocy do lotu kanadyjskiego.

Wiele osób urzędowych i olbrzymie tłumy ludzi obecne były przy starcie. Przypuszczają, że lot odbywać się będzie północnym szlakiem Atlantyku.

Według przypuszczeń „R.100“ przybędzie do Kanady w piątek rano.

Wiedeń, 30 lipca. Według dalszych doniesień z Londynu „R.100“ obrał następującą marszrutę: przez północną Irlandję, na południe od przylądka Farwwell (Grenlandja) do Belle Island, następnie przez Labrador do rzeki St. Lorenc.

Na pokładzie znajdują się. prócz 37 osób załogi, 2 oficerowie marynarki, jako obserwatorzy.. Statek zaopatrzony jest v nadawczą i odbiorczą stację radjową na krótkie i długie fale.

Straszny cyklon

Nawiedził Adrjanopol

Wiedeń, 30 lipca. Według doniesień ze Stambulu miasto Adrjanopol zostało nawiedzone przez cyklon, połączony z burzą oraz silnym gradem.

Szalejący z niezwykłą siłą cyklon zniszczył szereg domów przyczem 20 osób zostało zabitych, około 300 zaś rannych.

Ministrowie zagraniczni

Na M. W. T. K. w Poznaniu

Z okazji M.W.T.K. bawi w Poznaniu 3-ch ministrów państw zagranicznych. Dnia 28 b. m. wieczorem przybył estoński minister Komunkacji Jurman. Wczoraj zaś niemal równocześnie przybyli w południe francuski minister Lotnictwa Eynac samolotem i francuski minister Robót Publicznych Pernot pociągiem.

Następnie w Bazarze odbyło się nieoficjalne śniadanie. Goście zwiedzili Ratusz, poczem udali się na Wystawę, gdzie powitał zwiedzających dyrektor M.W.T.K. prof. Ropp.

Po zwiedzeniu wystawy p. minister Eynac udekorował p. ministra Kühna Wielkim Krzyżem Legji Honorowej z gwiazdą. Wieczorem podejmował gości obiadem w Bazarze p. min. Kühn, w nocy zaś o godz. 3 odjechali pp. ministrowie państw zagranicznych koleją do Warszawy.

Wybory

Do rady miejskiej w Stołpcach

Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej w Stołpcach. Na poszczególne listy padło: Nr. 1 Poalej-Syon 204 głosy, 1 manda, Nr. 2 sjoniści — 199 gł., 1 mandat, Nr. 3 P.P.S. — 850 głosów, 2 mandaty, Nr. 4 Bund — 200 gł., 1 mandat, Nr. 5 Otodoksi — 207 gł., 1 mandat, Nr. 6 Zw. Rzemieśln. żyd. — 96 gł., Nr. 7 Białorusini - rolnicy— 605 gł., 3 mandaty, Nr. 8 lista polska (B.B.) — 656 gł., 3 mandaty.

W poprzedniej radzie zasiadało trzech polaków, 4 białorusinów i 5 żydów. — Pol. Aj. Tel.

Klęska

Wojsk rządowych w Chinach

Pekin, 30 lipca. Według doniesień z głównej kwatery powstańczego generała Fenga, wojska rządu centralnego poniosły dotkliwą klęskę w walce z północnemi wojskami powstańczemi.

2 dywizje wojsk rządowych stacjonowanych na linji kolejowej Hankau Pekin, wzięte zostały przez wojska północne do niewoli, przez co front wojsk rządowych został w najważniejszych punktach strategicznych przerwany.

Szanghaj. — B. przewodniczący Kuomintangu Wang - Hin - Wei przybył do Pekinu i stanął na czele koalicji północnej. Wojska czerwone po zajęciu Czang - Sza zburzyły wszystkie gmachy rządowe.

Zajścia

Na granicy włosko-francuskiej

Wiedeń, 30 lipca. Według doniesień z Paryża przyszło wczoraj ponownie do zajścia na granicy francusko-włoskiej. Oddział uzbrojonej milicji faszystowskiej wkroczył podczas marszu wywiadowczego na teren francuski, napotkawszy jednakże po drodze na wojskowy patrol francuski faszyści rzucili się do ucieczki, która tak raptownie nastąpiła, że jeden z uciekających upadł i złamał nogę.

W dalszym ciągu trwają, podobno, dezercje z Włoch do Francji.

WOLNOŚĆ POLAKÓW W NIEMCZECH

NAPAD NA SZKOŁĘ POLSKĄ. — PRZEŚLADOWANIE DZIECI POLSKICH

Berlin, 30 lipca (tel.). „Dz. Berliński“ donosi o nowych aktach gwałtu wobec polskich szkół prywatnych w Niemczech.

Przed kilku dniami w miejscowości Ugoszcze, w pow. bytomskim, nieznani, jak zwykle, sprawcy, urządzili w nocy napad na szkołę. Zaczęto budynek obrzucać kamieniami, powybijano wszystkie szyby, wtargnięto do wnętrza, gdzie zniszczono przedmioty do nauki szkolnej i urządzenia.

Tak to wygląda pełna swoboda, którą rzekomo cieszą się Polacy w Niemczech—pisze wspomniany dziennik. — Jaki hałas wszczęłaby prasa niemiecka, gdyby podobny wypadek zaszedł w Polsce!

Toż samo pismo stwierdza, że dzieci polskie boją się odezwać po polsku, o ile uczęszczają do pruskich szkół państwowych. Idąc z rodzicami ulicą, dzieci te mówią z rodzicami zazwyczaj po niemiecku, gdyż obawiają się, żeby ich kto z klasy nie podsłuchał, wówczas bowiem następują w szkole szykany. Wielu nauczycieli zachowuje się w sposób skandaliczny — w następstwie czego dzieci obawiają się uczęszczać na naukę przygotowawczą do spowiedzi w języku polskim.

Niedawno zaszedł taki wypadek, że dziecko, które poszło do pierwszej Komunji św. podczas polskiego nabożeństwa musiało potem jeszcze raz iść do pierwszej Komunji św. na nabożeństwie niemieckiem, bo tamto było „nieważne“ (!). Takie i tym podobne wypadki są na porządku dziennym.

Strajk we Francji

140 tys. osób bez pracy

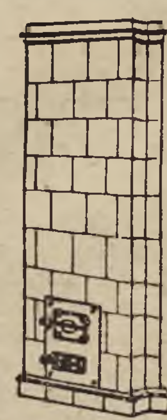
Paryż, 30 lipca. Strajk we Francji rozszerza się ze znaczną szybkością. Według przypuszczalnych obliczeń dotychczasowa liczba strajkujących przekracza 140 tysięcy osób.

Do strajkujących przyłączyli się również robotnicy budowlani

LICZBA OFIAR

Rozruchów w Egipcie

Londyn, 30 lipca. Według oświadczenia rządu na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, ostatnie niepokoje w Egipcie pociągnęły za sobą 26 ofiar w zabitych. Prócz tego 279 policjantów i 204 osoby prywatne zostały ranne.



GŁOS POINCAREGO

Uważać na pokój świata

Paryż, 30 lipca. — Dziennik „Excelsior“ drukuje dziś kolejny artykuł Poincare'go o polityce międzynarodowej. Tematem jego są ostatnie wypadki, jakie zaszły w parlamencie niemieckim. Po zanalizowaniu ogólnego charakteru obecnego przesilenia w Niemczech, autor oświadcza, że uniknąć chce wszelkich horoskopów na przyszłość.

Widziałem — mówi on — we Francji różne wybory i nigdy nie pozwalałem sobie na przepowiednie co do ich rezutatów. Rzeczą samych Niemców jest pokierować losem swoim w przyszłości, lecz rzeczą również Europy jak i świata całego jest uważać na wszystko, co będzie się w Niemczech działo, a od czego w szerokiej mierze zależy pokój świata. — Pol. Aj. Tel.

ODPRAWA NIEMCOM

Pomorze nie dla nich

Paryż, 30 lipca. W depeszy datowanej z Genewy dziennik „L'Oeuvre“ omawia wrażenie wywołane tam artykułami pewnych organów prasy niemieckiej które od czasu ewakuacji Nadrenji przybrały tam ton silnie zatrważający.

Tak „Kölnische Ztg.“ ze zwykłą swą zaciekłościa żąda rewizji traktatu wersalskiego, a mianowicie zniesienia „korytarza polskiego“. Pismo to oświadcza m. in., że po rozwiązaniu zagadnienia Nadrenji kwestja granicy polsko - niemieckiej powinna stać się głównym przedmiotem polityki europejskiej.

Takie postawienie sprawy — pisze „L'Oeuvre“ — uważane jest w Genewie za niedopuszczalne. Okupacja Nadrenji była sama przez się zjawiskiem czasowem, które mogło przestać istnieć z dnia na dzień, wówczas gdy granica niemiecko - polska stanowi element definitywny i traktatowo ustalony, zmianom ulegać niemogący.

Według panującej w Genewie opinji niema żadnych szans, aby artykuły tego rodzaju mogły wywrzeć we Francji jakiekolwiek wrażenie. Wiadomo bowiem jest doskonale, że Polska nigdy nie zgodzi się na zmianę swych granic, Niemcy wiedzą o tem i prowadzona w danej chwili przez nich akcja jest prawdziwą ofenzywą przeciwko pokojowi.—Pol. Aj. Tel.

REFORMA ORDYNACJI WYBORCZEJ

ZE STANU POTENCJALNEGO POWINNA PRZEJŚĆ W ETAP RZECZOWEJ PRACY REFORMISTYCZNEJ.

Mimo, że unieruchomienie parlamentu czyni dyskusję ustrojową nieco teoretyczną, bo jedyna legalna kuźnia reformy państwowej: Sejm — stoi pod ciężarem zapowiedzi oficjalnej, iż już nie dojdzie do głosu, jednak — zwłaszcza, że znów pojawiają się pogłoski o rzekomo bliskich terminach nowych wyborów — nie od rzeczy będzie przynajmniej przypomnieć potrzebę zajęcia się sprawami naprawy ustroju. Dziś zajmiemy się sprawą ordynacji wyborczej, którą uważać należy za jedno z istotnych ogniw ustroju państwowego.

Obowiązująca ordynacja wyborcza z 1922 r., wywodząca się co do kwestyj materjalnych z artykułów 11—15, a co do źródła formalnego z art. 18 ustawy konstytucyjnej, nie spełniła swoich zadań. Dotychczasowe Sejmy polskie nie były ideałami: były rozproszkowane wewnętrznie (w chwili obecnej w Sejmie istnieją 22 kluby poselskie), były przeładowane ludźmi niewykształconymi i nieprzydatnymi w trudnej pracy prawodawczej (w sejmach 1922 i 1928 roku liczono najwyżej połowę posłów z wykształceniem akademickiem).

Jakkolwiek reforma ordynacji wyborczej stanowi sama w sobie zagadkę, bo niepodobna zgóry przesądzić, czy zdoła zabezpieczyć lepszą selekcję personalną, lepszy dobór i ukształtowanie wewnętrzne ciał prawodawczych, jednak zagadnienie to dojrzewa coraz silniej. Kto chce uzdrowić, a przez to utrwalić parlamentaryzm — musi rozważyć także te obowiązki, jakie nakłada doświadczenie, otrzymane przy stosowaniu obecnej ordynacji.

Ale tutaj wprowadzić należy jedno zasadnicze zastrzeżenie. Należy objektywnie rozważać wszelkie przesłanki reformy oraz wszelkie jej kierunki, z wyjątkiem tendencyjnego nastawienia myśli reformistycznej na praktyczno - polityczny cel stabilizowania określonej sytuacji państwowo - politycznej. Ordynacja wyborcza, jako norma prawna ogólna i trwała, nie może być dostosowana np. do celów ratowania tego lub innego określonego rządu lub obozu, bo wówczas idea reformy paczy się i wynaturza w zwykły wybieg taktyczny.

Podstawową kwestją w zakresie reformy ordynacji jest zagadnienie: proporcjonalność czy wybory większością w jedno — względnie dwumandatowych okręgach? Proporcjonalność przy licznych stronnictwach oraz przy braku wyrobienia politycznego prowadzi do rozproszkowania parlamentu oraz kultywuje wielopartyjność. W społeczeństwie, w którem za wszelką cenę należałoby podkreślić i podnieść wagę pierwiastków całkujących, proporcjonalność nie może stanowić dogmatu. Niestety, nawet obóz majowy, który słusznie wytyka sejmowi rozbicie wewnętrzne, w swoim projekcie rewizji konstytucji proporcjonalność... zatrzymuje (teza XIX).

Inną kwestją są cenzusy wyborcze. W stosunku do wielu z nich (wykształcenie, społeczny ciężar gatunkowy i t. p.), choć ideologicznie nikomu dojrzałemu zastrzeżeń nie nasuwają, istnieją trudności wyboru kryterjów formalnych. Tych trudności nie nasuwa cenzus wieku. Dziś prawo wyborcze czynne posiada każdy 21-letni człowiek, co przy naszym poziomie kulturalnym stanowi granicę zbyt niską. Powołuje się tu zwykle na argument obowiązku służby wojskowej, ale argument ten ma w rzeczywistości walor wyłącznie wiecowy. Rozsądek ludzki w rzeczach prostych jak np. rzemiosło, zdolność założenia rodziny i t. d. bardzo trzeźwo odróżnia w praktycznym obrocie wartość człowieka z doświadczeniem od wartości człowieka niedoświadczonego. Jedynie w obliczu doniosłej funkcji wyborczej rozsądek ustępuje dotychczas przed frazesem absolutnej równości ludzi i zupełnego pokrywania się dojrzałości formalnej z dojrzałością polityczną.

Obok dwóch powyższych kwestyj głównych: „piątego przymiotnika" i cenzusów, istnieją jeszcze kwestje dalsze jak np. wadliwości geografji wyborczej, analizy skutków i wartości list państwowych, wyborów uzupełniających i t. p., których narazie nie poruszamy.

Zagadnienia powyższe, związane z reformą systemu wyborczego, żyją dotychczas raczej potencjalnie. Z wyjątkiem grup narodowych mało kto niemi się interesuje, zaś lewica ze szczególną niechęcią patrzy na wszelkie wysiłki reformistyczne w tym zakresie. Lewica czyni to ze względów oportunistycznych, bo obecna ordynacja tuczy ją politycznie, ale to nie powinno przeszkadzać, aby czynniki umiarkowane choć na tym odcinku podały sobie ręce i przeprowadziły zmiany w konstytucji oraz w ordynacji wyborczej, które mogłyby w przyszłym Sejmie podnieść poziom kultury politycznej i usprawnić działalność ciał prawodawczych.

Czyżby to miało być zupełnie niemożliwe?

Dzień polityczny

POSIEDZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI SEJMOWEJ.

W dniu dzisiejszym odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem posła Solańskiego (B.B.) posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej, wyłonionej dla zbadania nadużyć popełnionych w czasie budowy gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmnie.

Komisja rozpatrzyła wyniki wizji lokalnej oraz przesłuchała b. dyrektora departamentu w Ministerstwie Komunikacji inż. Ciechanowieckiego, burmistrza miasta Chełma Masztalerza i gen. Junga z Krakowa. Dalsze przesłuchanie świadków wyznaczone zostało na środę dnia 6 sierpnia o godz. 11-ej przed południem.

Z SENATU.

Marszałek Senatu prof. Szymański który bawił w Genewie na międzynarodowym kongresie okulistycznym wraca do Warszawy w sobotę dnia 2 sierpnia.

Marszałek Szymański wyjedzie do Radomia na zjazd legjonów.

PRZYBYCIE MINISTRÓW FRANCUSKICH.

Dziś zrana, o godz. 10 m. 7, przyjechał do Warszawy francuski minister robót publicznych Pernot z żoną. Razem z ministrem francuskim przybył do Poznania ambasador francuski Laroche i minister komunikacji Kuehn. Ministrowi Pernot towarzyszy sekretarz osobisty Leballe. Na dworcu witali przybyłych wiceminister komunikacji inż. Czapski, wiceminister robót publicznych Górski w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z., komunikacji i robót publicznych.

Również przybył samolotem z Poznania francuski minister lotnictwa, Eynac.

Z powodu wizyty francuskich ministrów robót publicznych i żeglugi powietrznej w Warszawie, p. ambasador Francji będzie przyjmował francuską kolonje d. 31 b. m. o godzinie 5 po poł., w gmachu ambasady przy Alei Ujazdowskiej Nr. 31.

SPRAWA CEŁ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Rozstrzygnięcie sprawy ceł i realizacji nowych umów handlowych polsko - niemieckich uległo narazie dalszej zwłoce.

Gabinet Rzeszy, który jest obecnie zajęty polityką wewnętrzną, wobec rozpisania nowych wyborów do Reichstagu, nie spieszy się z udzieleniem odpowiedzi na ostatnią notę Rządu Polskiego, proponującą nawiązanie rokowań dotyczących zmiany ceł.

SYMBOLICZNY RAPORT PRZED POMNIKIEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W 10-LECIE „CUDU NAD WISŁĄ".

Program uroczystości w dniu 10-lecia Cudu nad Wisłą, dnia 15 sierpnia r. b. przewiduje m. in. złożenie symbolicznego raportu przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza i specjalną wartę honorową pułków, które brały udział w rozstrzygającej bitwie pod Warszawą.

NOWA POŻYCZKA NA GIEŁDACH POLSKICH.

Nowa 3 proc. pożyczka budowlana ma być notowana przez ceduły giełd polskich z dniem 15 września r. b. po zakończeniu podziału efektywnych obligacyj pomiędzy subskrybentów. Równocześnie rozpocznie się lombardowanie tej pożyczki w P. K. O. i innych bankach państwowych.

Przegląd prasy

ŻYDOWSKI NIEPOKÓJ.

„Nasz Przegląd" niepokoi się jakąś poufną misją, w której p. T. Hołówko naradzał się z przedstawicielami ludności żydowskiej na kresach wschodnich, i pisze:

Jeśli gabinet p. Sławka istotnie zamierza wystąpić z pozytywnym programem żydowskim, to powinien dać temu wyraz w ennuncjacji oficjalnej, przyczem nie może być mowy o jakimś specjalnym programie „kresowym". Żydostwo polskie stanowi jednolitą całość pod względem narodowo-kulturalnym, posiada ono we wszystkich dzielnicach jednakowe bolączki gospodarcze i socjalne.

Poczem, węsząc że to są może „przygotowania" przedwyborcze i nowe poszukiwania pp. Wiślickich i Kirszbraunów — woła zapobiegawczo:

Nie możemy sobie wyobrazić, aby znaleźli się na kresach odpowiedzialni działacze narodowo - żydowscy, którzy zechcieliby figurować na liście sanacyjnej jako kontr-kandydaci bloku ogólno - żydowskiego.

Następnie zaś, propagując na wypadek wyborów hasło jednolitej listy żydowskiej, występuje gwałtownie przeciw idei bloku ogólnomniejszościowego:

Dziś olbrzymia większość żydostwa polskiego przedewszystkiem zaś cały obóz sjonistyczny uważa, że idea Bloku została bezpowrotnie pogrzebana.

To byłoby świetnie! Patronowanie żydów nad polityką wszystkich mniejszości i wyjeżdżanie na ich barkach powinno się skończyć.

P. P. S. WOBEC MNIEJSZOŚCI.

W „Robotniku" ukazał się wywiad, jakiego udzielił poseł Niedziałkowski czechosłowackim „Lidowym Novinom". W wywiadzie tym poseł socjalistyczny wypowiada takie poglądy w sprawach mniejszościowych:

Właściwie tylko polscy socjaliści mają w tej kwestji stały i MOŻLIWY DO PRZEPROWADZENIA program. Wypowiadamy się za udzieleniem Ukraińcom AUTONOMJI TERYTORJALNEJ. Mniejszość białoruska jest zarówno pod względem kulturalnym jak i społecznym mniej dojrzała. Tutaj trzeba przedewszystkiem celowej polityki kulturalno - oświatowej. Kwestje mniejszości niemieckiej i do pewnego stopnia żydowskiej możnaby rozstrzygnąć w drodze personalnej lub kulturalnej autonomji.

(Podkreślenia nasze).

Tylko możliwe jest więc nadanie autonomji terytorjalnej Rusinom. Nic innego nie jest już możliwe? Albo zadużo, albo—nic?...

PRZYSZŁOŚĆ RUCHU LUDOWEGO.

„Polonia" analizuje zjawisko, że w Polsce, której trzon społeczny stanowią chłopi,

brak chłopu naszemu zasad, przewodniej myśli społecznej i politycznej, brak programu opartego na ideologji. Anomalją, nigdzie niewidzianą jest u nas zjawisko, że chłopi wybierają jako swych posłów liberałów, masonów, a nawet socjalistów. Tego się nigdzie nie spotyka.

Poczem, szukając konkluzji, pismo to słusznie i trafnie zauważa, że

chłop, który jest podstawą naszego narodu i państwa, jest wprawdzie niespokojny, rozagitowany, roznamiętniony politycznie, ale jest przedmiotem eksperymentów epigonów feodalizmu, zbankrutowanych szlachciców, niewytrzeźwiałych jeszcze rewolucjonistów, ryzykantów, szczęściarzy politycznych, biurokratów i miejskich demagogów, którzy mu obiecują zbawienie.

Nie może być mowy o ustaleniu i uzdrowieniu politycznych stosunków w Polsce, dopóki chłop nasz nie nabędzie świadomości swego znaczenia w państwie, wyrobienia obywatelskiego i poczucia odpowiedzialności za państwo, którego jest magna pars! A przymioty te zdobędzie tylko wtedy, jeśli swe życie społeczne i polityczne oprze na programie o wartościach stałych i trwałych, a temi są jedynie zasady chrześcijańskie.

Słusznie!

Lokata

kapitałów belgijskich w Polsce.

Na czele koncernu kapitalistów, którzy przystępują do budowy wielkiej fabryki związków azotowych pod Toruniem staje Union Chimique Belgue.

Belgowie zamierzają inwestować w tej fabryce około 30 miljonów franków belgijskich.

Sprawa doktoratów

dla dentystów.

Zrzeszenia dentystów złożyły departementowi służby zdrowia M. S. Wew. memorjał w sprawie tytułów doktorskich dla dentystów.

Dentyści domagają się, by istniejące w kraju wyższe szkoły dentystyczne przyznawały doktoraty na tej samej postawie, co wydziały medyczne Uniwersytetów.

POCIĄGI

do Radomia.

W dniu 9 sierpnia uruchomione zostaną zarządzeniem dyrekcyj kolejowych specjalne wagony zarezerwowane dla legjonistów udających się na IX zjazd legjonów w Radomiu.

OBOWIĄZEK REJESTRACJI

strasznej choroby twardziela.

W Polsce zaobserwowano w ostatnich miesiącach nieliczne wprawdzie wypadki zachorzenia na twardziel.

Straszna ta choroba polega na powolnem zarastaniu dróg oddechowych i przewodów pokarmowych, co powoduje niechybną śmierć chorego.

Dla skuteczniejszego zwalczania twardziela wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzenie wprowadzające pod groźbą aresztu do 2 tygodni grzywny do 500 zł. przymus rejestrowania władzom zdrowia każdego wypadku tej choroby.

Co Wal... ...ował?

Układ z 19.. roku

Ryga, 30 lipca (tel.). — Donoszą z Kowna: Socjalistyczna „Lietuvos Zinios“, która w ostatnich czasach gorąco wypowiada się za porozumieniem z Polską, ogłosiła wczoraj tekst układu, zawartego w r. 1918 pomiędzy Waldemarasem a przedstawicielem Polski, hr. Ronikierem.

Było to już po podpisaniu aktu przyznającego Litwie samodzielność. W zawartym układzie Waldemaras zobowiązał się przyznać ludności polskiej, zamieszkałej na Litwie daleko idące prawa. Polityczne i gospodarcze stosunki pomiędzy Litwą a Polską miały być w ten sposób ułożone, że Litwa uznałaby hegemonję Polski, co byłoby wstępem do unji pomiędzy tymi obu krajami, na wzór unji polsko - litewskiej z czasów Jagiełły.

TIMES O WALDEMARASIE

Lepsza pozycja Litwy

Londyn, 30 lipca. — „Times“ w artykule wstępnym pisze m. in.: Nie należy się dziwić, iż rząd litewski uznał za konieczne zesłać Waldemarasa. Jego upór utrzymania Litwy w stanie wojny z Polską w ciągu szeregu lat, a nawet i teraz, utrudnia przywrócenie normalnych stosunków między temi dwoma krajami. W każdym razie — pisze dziennik — usunięcie Waldemarasa będzie miało tę praktyczną korzyść, iż poprawi sytuację Litwy na terenie międzynarodowym. — Pol. Aj. Tel.

HINDENBURG ODMAWIA

Przyjęcie umowy handlowej odroczone

Berlin, 30 lipca (tel.). W odpowiedzi na telegram komitetu porozumienia polsko - niemieckiego, podpisany przez prezesa tegoż komitetu, prof. Juljusza Wolfa, a domagający się sankcjonowania przez Niemcy w drodze dekretu umowy handlowej polsko - niemieckiej ,rząd Rzeszy odpowiedział odmownie.

Z decyzji tej wynika jasno, że prezydent Hindenburg jest przeciwny tej umowie.

Krok ten rządu powitała pewna część prasy niemieckiej z wielką radością. „Börsenzeitung“ uważa takie załatwienie sprawy jako rzecz, „która sama przez się rozumie się“.

Posunięcie prez. Hindenburga jest niezbitem świadectwem, że nie Polska, lecz Niemcy sprzeciwiają się wprowadzeniu umowy handlowej w życie.

10-LECIE GDAŃSKA

Jubileuszowe wynurzenia

Berlin, 30 lipca (tel.). — „Münchener Neuste Nachrichten“, z okazji przypadającej jesienią 10-ej rocznicy wydzielenia z Rzeszy Gdańska, jako wolnego miasta, poświęca dłuższy artykuł „upadkowi gospodarczemu“ tego portu, którego widoki rozwoju przed wojną „nie przedstawiały się tak pesymistycznie“. Powodem upadku (!) Gdańska jest Gdynia, wyrosła w ciągu kilku lat z wioski rybackiej na dobrze zorganizowany port i 30 tysiączne miasto o nowoczesnej architekturze.

Zkolei dziennik wylicza wszystkie „krzywdy“ i „szkody“, jakie ponosi Gdańsk naskutek „konkurencji“ z uprzywilejowaną Gdynią, które powtarzają znane od lat a pozbawione wszelkich podstaw „argumenty“.

Cziczerin i Litwinow

NIEWIDOCZNA ZMIANA W KOMINDIELE.

Gdyby dekret o przeniesieniu komisarza spraw zagranicznych Cziczerina w stan spoczynku pojawił się trzy lata temu, wywołałby on niewątpliwie wielką sensację w świecie politycznym Europy. Mówiłoby się wtedy o dymisji jednego z najstarszych ministrów spraw zagranicznych i o możliwości zmiany kursu w sowieckiej polityce międzynarodowej.

Inaczej dzisiej. Ogłoszona w tych dniach dymisja Cziczerina jest „dymisją niewidoczną“, jest „dymisją opóźnioną“. Już od szeregu lat Cziczerin nie odgrywał żadnej roli w sowieckiej polityce zagranicznej i przebywał prawie stale poza granicami ZSSR, przeważnie w uzdrowiskach i sanatorjach niemieckich.

Mianowanie Litwinowa komisarzem spraw zagranicznych by.o tylko formalnością urzędową, bowiem Litwinow kierował de facto polityką zagraniczną Rosji już od dłuższego czasu i to nietylko w okresie, kiedy zastępował chorego Cziczerina, lecz już wtedy, kiedy był tylko pomocnikiem komisarza spraw zagranicznych.

Niemniej jednak przejście Cziczerina w stan spoczynku nie pozbawione jest pewnego znaczenia politycznego. Usunięcie długoletniego szefa sowieckiej polityki międzynarodowej z zajmowanego (choćby nawet fikcyjnie tylko) stanowiska uważać należy mianowicie za wyraz likwidacji „dyplomatycznej tradycji“ w rosyjskim Urzędzie Spraw Zagranicznych. Cziczerin, jak wiadomo, był jednym z nielicznych urzędników komisarjatu spraw zagranicznych, należących już dawniej do korpusu dyplomatycznego i mających pierwszorzędne kwalifikacje fachowe. (Obok Cziczerina w Komisarjacie Spraw Zagranicznych starą szkołę dyplomatyczną reprezentował i nadal reprezentuje szef protokułu Floryński).

Jerzy W. Cziczerin, (posługujący się również niekiedy pseudonimami rewolucyjnemi „Ornatski“ i „Batalin“) pochodzi ze starego rodu szlacheckiego. Do roku 1908 pracował Cziczerin w carskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych w charakterze wyższego urzędnika archiwalnego. W roku 1908 przytrzymany został Cziczerin w Charlottenburgu na zebraniu socjal - demokratów i wysiedlony z granic Królestwa Pruskiego, w związku z czem wkrótce nastąpiło zwolnienie Cziczerina z zajmowanego przezeń stanowiska w rosyjskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Stara karjera dyplomatyczna Cziczerina zakończyła się tedy dość wcześnie, jednocześnie wszak stworzyła ona podstawy dla jego nowej karjery dyplomatycznej w Sowietach. Lenin uważał, że po nieudanych próbach wzniecenia po wojnie światowego pożaru rewolucyjnego należało zarządzić „pieredyszkę“ również w międzynarodowych stosunkach Rosji z „państwami burżuazyjnemi“. W tym celu na stanowisko kierownika sowieckiej polityki zagranicznej powołany został stary dyplomata carski, Cziczerin.

Rola Cziczerina mimo wszystko po większej części była bierna. Nie poruczano mu nigdy żadnych zadań rewolucyjnych, a wszelka wewnętrzna praca organizacyjna spoczywała zawsze w rękach jego pomocnika, starego rewolucjonisty, Litwinowa.

Kim jest właściwie ów mąż zaufania Stalina, obecny komisarz Litwinow, który ściśle biorąc rzecz kierował polityką zagraniczną Sowietów jeszcze za formalnego ministrowania Cziczerina? Prawdziwe nazwisko Litwinowa brzmi: Majer Wałłach. Pochodzi on z Białegostoku, gdzie ujrzał światło dzienne w r. 1876. W r. 1901 Wałłach uchodził za jednego z najzdolniejszych i najwybitniejszych członków kijowskiego komitetu partji socjal - demokratycznej. W roku tym został on po raz pierwszy aresztowany i skazany na zesłanie na Sybir. Przed wykonaniem wyroku Wałłach -Litwinow zbiegł jednak zagranicę. gdzie w dalszym ciągu pracował nad przygotowaniem rewolucji w Rosji. Przez pewien okres czasu przebywał później potajemnie w Rosji, posługując się przybranemi nazwiskami „Graf“ i „Finkelstein“.

W r. 1908 Wałłacha - Litwinowa aresztowano w Paryżu pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym, dokonanym w roku 1907 w Tyflisie. Litwinow był istotnie organizatorem napadu na transport pieniędzy rządowych. które rewolucjoniści zużyli na zasilenie kasy partyjnej. Litwinow wysiedlony został po aresztowaniu z Francji, wyjechał do Anglji i osiedlił się w Londynie, gdzie pozostał do wybuchu rewolucji w Rosji. Po powrocie do kraju Litwinow objął odpowiedzialne stanowisko w Komisarjacie Spraw Zagr. i zajął się odrazu wewnętrzną organizacją tego Urzędu, pozostawiając Cziczerinowi reprezentację zewnętrzną. Wskutek zarządzonej w tych dniach dymisji Cziczerina i ta funkcja przechodzi obecnie w ręce Majera Wałłacha -Litwinowa.

AUTONOMJA KŁAJPEDY

DWANAŚCIE USTAW

Ryga, 30 lipca (tel.). — Dla uregulowania całokształtu spraw związanych z autonomją Kłajpedy, ma być przeprowadzonych 12 ustaw, które kwestję tę ostatecznie uregulują.

Ustawy te będą następujące: ogólna ustawa o stosunkach pomiędzy rządem centralnym Litwy a zarządem Kłajpedy. Ustawa orzekająca, jakie prawa są obowiązujące na terenie Kłajpedy i jak mają być one ogłaszane. Ustawa o używaniu litewskiej pieczęci państwowej i litewskiego sztandaru. Statut gubernatora okręgu kłajpedzkiego. Ustawa o czynnościach wydziału kłajpedzkiego w sądzie najwyższym. Ustawa o robotach publicznych centralnego rządu litewskiego na terenie Kłajpedy. Ustawa o czynnościach rządu centralnego na terenie Kłajpedy. Ustawa o służbie wojskowej na tymże terenie. Ustawa o komunikacji morskiej i rybołóstwie. Ustawa celna oraz ustawa kredytowa.

Niemcy zamieszkali na terenie Kłajpedy występują przeciwko takiemu uregulowaniu sprawy autonomji, obawiając się bowiem, że prawa ich zostaną uszczuplone.

Pozatem takie załatwienie sprawy sprzeciwia się dotychczasowemu stanowi rzeczy, według którego całe ustawodawstwo na terenie Kłajpedy należeć powinno do Sejmu kłajpedzkiego. Wreszcie projekt ten pozbawia Kłajpedę uczestnictwa w czystych dochodach, pochodzących z opłat celnych, akcyj, monopoli i podatku komunikacyjnego.

Panujący w tym okręgu od lat sześciu stan wojenny, nieusprawiedliwiony zupełnie stanem faktycznym, ostra cenzura prasowa i t. d. są wyraźnem naruszeniem praw Kłajpedy.

Z powyższych właśnie powodów powstała w łonie Sejmu Kłajpedy komisja ochrony praw, która zamierza energicznie działać, a nawet zwrócić się do Ligi Narodów.

OBRONA TRAKTATU

Niemcy prawa nie uznają

Paryż, 30 lipca. — Omawiając artykuł w dzienniku „Kölnische Ztg.“ dowodzący, że traktat wersalski może być stale rozstrząsany, André Chaumeix oświadcza w dzienniku „Figaro“, że wywody „Kölnische Ztg.“ stanowią poprostu nowy dowód znanego powszechnie faktu, że w filozofji politycznej germanizmu prawo, jako takie, nie egzystuje. Tworzone ono jest przez siłę i przeznaczone do jej usprawiedliwienia.

Wierni tej zasadzie Niemcy usiłują i obecnie nadać pozory prawa arbitralności swym koncepcjom. Zasługuje na szczególną uwagę program dyskusji, którą zamierzają oni podnieść w Genewie. Celem tej dyskusji jest rewizja traktatu. Sprawa ta wejdzie jako pierwsza na porządek dyskusji. Rzesza niemiecka uważa ją za warunek niezbędny do przeprowadzenia dalszych swoich postulatów. — Pol. Aj. Tel.

Przeciw Rosji

Bojkot pracy niewolników

Nowy York, 29 lipca.— Agencja Reutera donosi: Władze celne, jak przypuszczają, na bezpośrednie polecenie Waszyngtonu, zabroniły okrętom angielskiemu i norweskiemu wyładowania masy drzewnej pochodzącej z Rosji Sowieckiej, którą okręty wiozły z Archangielska. Wypadek ten uważany jest tutaj za początek wielkiej akcji handlowej przeciwko Sowietom. Jest to pierwszy wypadek naruszenia bezpośrednich stosunków handlowych rosyjsko - amerykańskich. Według doniesień z kół skarbowych, rząd przeprowadzi w tej sprawie szczegółowe śledztwo. — Pol. Aj. Tel.

PRZED 10-CIU LATY

31 lipca.

Front północno-wschodni. 4-a armja: Nieprzyjaciel gwałtownie atakuje wielkiemi siłami Brześć Litewski. Lewe skrzydło 4-ej amji nad Bugiem, w rejonie na północ od Drohiczyna.

Dodództwo sowieckie, przyjmując wobec silnego oporu 1-ej armji na Narwi, — że główne siły polskie bronią przepraw rzeki, koncentruje tu uderzenie trzech swoich armij. Między lewoskrzydłową grupą generała Żeligowskiego, a prawoskrzydłową generała Rządkowskiego powstaje luka roz ciągłości przeszło dwudziestu kilometrów, w którą wmaszerowują oddziały 15-ej armji sowieckiej, wzdłuż toru kolejowego Białystok — Warszawa.

Dowództwo 1-ej armji zostaje zmuszone do zarządzenia odwrotu.

Dowództwo frontu północnowschodniego obejmuje generał Józef Haller.

Front południowo-wschodni. Na Serecie wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto. Walki w 2-ej i 3-ej armii nie przynoszą poważniejszych zmian.

PO „WIECZNE CZASY“

Przyjaźń sowiecko - turecka

Wiedeń, 30 lipca. Według doniesień „United Press“ turecko - rosyjski pakt przyjaźni oraz neutralności, zawarty w r. 1925, przedłużony został na czas nieograniczony. — Pol. Aj. Tel.

ŻYCIE RELIGIJNE

Katolicka Francja

NA PRZYBYCIE FRANCUSKIEGO MINISTRA P. PERNOTA DO POLSKI.

W związku z przybyciem do Polski dwóch ministrów francuskich pp. G. Pernot'a i L. Eynac'a prasa polska wita obu tych ministrów jako przyjaciół Polski i gorących patrjotów francuskich, którzy przypieczętowali swój patrjotyzm na polach walk przelewając krew za Francję.

Ze swej strony pragniemy w szczególności powitać p. Georges Pernot'a, jako katolika - społecznika. W Polsce bardzo często Francja uważana jest za kraj skąd rozchodzi się niewiara, skąd radykałowie czerpią pobudkę do walki z Kościołem katolickim.

Zapewne dużo jest w tem racji, ale nie trzeba zapominać, że epoka Voltaire'a dawno już minęła, że duch katolicki budzi się we Francji z młodzieńczą siłą a kadry inteligencji katolickiej francuskiej rosną z dniem każdym.

Do przywódców katolików francuskich należy zaliczyć i p. G. Pernot'a.

Jego przywiązanie do Kościoła katolickiego głęboką wiarę i zrozumienie dla katolickich ideałów społecznych mogliśmy zauważyć na francuskim Tygodniu Społecznym, który w ubiegłym roku odbył się w rodzinnem mieście p. G. Pernot'a — Besancon.

Jako znawca sprawy opieki nad liczną rodziną, p. G. Pernot był przez dłuższy czas członkiem Komisji Opieki Społecznej wygłosił wówczas piękny referat obrazujący wysiłki rządu francuskiego spieszącego z pomocą licznej rodzinie.

Wskazywał ile katolicy francuscy w tej dziedzinie zrobili i co jeszcze zrobić należy. Burza oklasków była nagrodą za gruntownie opracowany i po katolicku przedstawiony referat.

Departament Franche Conde szczyci się p. G. Pernot jako wybitnym swym przedstawicielem, katolicy francuscy, że mają tak dzielnego rzecznika w rządzie a my katolicy polscy witamy p. E. Pernot'a jako członka rządu zaprzyjaźnionego z nami narodu, ja ko przywódcę ruchu katolickiego we Francji (G).

ZJAZD KATOLICKI

Wychodźtwo polskie we wsch. Francji organizuje na dzień 3-ci sierpnia zjazd katolicki. Komitet organizacyjny ustalił program zjazdu i wydał do wychodźtwa polskiego specjalną odezwę.

Jak wynika z programu celem zjazdu będzie zorganizowanie akcji katolickiej wśród emigrantów polskich we Francji (G.).

DARY NA MISJE

Wystawa w Rzymie.

Prace przygotowawcze do wystawy darów, jakie kupcy i przemysłowcy włoscy za pośrednictwem specjalnego komitet. ofiarują Ojcu św. na rzecz misyj, energicznie posuwają się naprzód. Specjalny budynek prowizoryczny, wzniesiony w okolicach Belwederu przy drukarni watykańskiej, jest prawie ukończony i komitet już w ciągu najbliższego tygodnia ma zająć się rozmieszczeniem eksponatów. Pawilon wystawowy tego samego typu, co budynki misyjnej wystawy w Watykanie w roku jubileuszowym zbudowany jest z drzewa, pokrytego eternitem i składa się z dwóch hal, połączonych galerją. Ogólna jego powierzchnia wynosi 1.200 m. kw. W ciągu sierpnia i pierwszej połowy września komitet zajmie się rozmieszczeniem nadesłanych darów, które już obecnie napływają w olbrzymiej ilości. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w obecności Ojca św w dniu 25 września. — KAP.

Zwrot bazyliki katolickiej

Na skutek długich układów pomiędzy władzami kościelnemi a zarządem miasta Vercelli, piękną bazylikę, wybudowaną w r. 1220 przez kanoników regularnych zwróciło miasto dawniejszym jej prawowitym właścicielom (G.).

Rokowania o Ostatni Wieczernik w Jerozolimie

Agencja „Kirchenpolitische Korrespondenz" donosi z Jerozolimy że stary spór między katolikami i mahometanami o święte miejsce Ostatniej Wieczerzy według wszelkiego prawdopodobieństwa zbliża się ku końcowi. Prasa przypuszcza, że katolicy chcą kupić budowle i grunty, które przylegają do meczetu „Nebi Daout" (grób Dawida) na górze Sjon, będącej jednem z czterech świętych wzgórzy Jerozolimy. Mahometanie uważają meczet za grobowiec króla Dawida, którego zaliczają do rzędu swych świętych. Według tradycji chrześcijańskiej, budynek ten stoi na miejscu, gdzie Chrystus Pan spożywał z apostołami ostatnią wieczerzę. Wymieniają sumę kupna 4.500.000 dolarów, które miałyby być dostarczone przez katolików amerykańskich. Zasługuje na uwagę, że meczet pochodzi dopiero z r. 1547 i że w tem miejscu znajdował się przedtem kościół z klasztorem OO. Franciszkanów. (KAP.).

OŚWIATA NA EMIGRACJI

W Metzu odbył się zjazd przedstawicieli organizacyj oświatowych wychodźtwa polskiego wschodnich departamentów Francji.

Zjazd zagaił znany działacz oświatowy na emigracji p. Mosiek.

Po wybraniu prezydjum odbyła się dłuższa dyskusja na temat dotychczasowej pracy oświatowej i skutecznej współpracy oświatowej wszystkich organizacyj wschodniej Francji.

Postanowiono zorganizować centralę dla tych organizacyj pod nazwą „Pomoc Oświatowa". Przedłożony statut przyjęli wszyscy zebrani.

Do zarządu „Pomocy Oświatowej" powołano: p. Szawelskiego, ks. Rogaczewskiego, ks. Skorupkę, p. Dymałę, p. Brzozównę, p. Kanclera. Do komisji rewizyjnej weszło trzech członków.

KOLEGJUM KARDYNAŁÓW I JEGO DZIEKAN

Przez 17 lat, od 1913 — 1930 roku Kolegjum Kardynałów miało na czele jako dziekanów dwóch rodzonych braci Serafina i Wincentego Vanutelli'ch.

Serafin był dziekanem nie całe dwa lata, Wincenty prawie 15 lat.

Serafin Vanutelli 46 lat był biskupem a jego brat Wincenty 50 i pół roku.

Obecny dziekan Kolegjum Kardynałów J. G. P. di Belmonte pochodzi ze szlacheckiej rodziny Neapolu ma już 80 lat, powołany został na kardynała przez Ojca św, Piusa X w 1911 roku.

W ubiegłym roku J. E. Kardynał di Belmonte obchodził podwójny jubileusz 50-lecia kapłaństwa i 30-lecia biskupstwa. W sferach kościelnych kardynał di Belmonte cieszy się ogromną powagą.

DZIEŁO APOSTOLSTWA CHORYCH

J. E. ks. Metropolita dr. B. Twardowski erygował we Lwowie przy redakcji „Głosu Eucharystycznego" sekretarjat Dzieła Apostolstwa Chorych. Centrala tej organizacji znajduje się w Holandji i na wzór innych krajów, gdzie istnieje jeden sekretarjat narodowy, poleciła sekretarjatowi we Lwowie zajęcie się organizacją Dzieła Apostolstwa Chorych w całej Polsce. Sekretarjat mieści się we Lwowie, ul. Ormiańska 13.

J. Em. ks. Kardynał Hlond polecił duchowieństwu na terenie archidiecezji gnieźnieńsko - poznańskiej tę organizację w szpitalach i sanatorjach oraz wśród chorych pozostających pod opieką rodzinną lub prywatną (G.).

„Rotary Club" i katolicy

Episkopat holenderski ogłosił deklarację powziętą przez episkopat holenderski na konferencji w Utrechcie.

W deklaracji tej episkopat przestrzega i zabrania katolikom należenia do organizacji t. zw. „Rotary Club".

„Rotary Club" jest to organizacja ekonomiczna, która ma na celu reformę ustroju społecznego niezależnie od wpływu religijnego. Episkopat holenderski z tej racji zmuszonym widział się przestrzec katolików przed tą organizacją (G.).

Kongres Apostolstwa Modlitwy

W Bradze odbył się w tych dniach Pierwszy Narodowy Kongres Portugalji Apostolstwa Modlitwy.

Ojciec św. wyznaczył na ten kongres swojego legata w osobie Arcybiskupa Lizbony, Kardynała Partjarchy Portugalji.

Tematem obrad kogresu były trzy kwestje:

1) Pogłębienie modlitwy w społeczeństwie portugalskiem. 2) wzmożenie nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i 3) oddanie narodu pod opiekę Chrystusa - Króla.

Kongres zakończył się wielotysięczną procesją z Najświętszym Sakramentem poczem legat papieski udzielił w imieniu Ojca św. błogosławieństwa Apostolskiego (G.).

Włoski Kongres Eucharystyczny

„L'Osservatore Romano" ogłosił piękny program Dziesiątego Włoskiego Kongresu Eucharystycznego. Kongres odbędzie się od 10 — 14 września w Loretto (G.).

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

60)

— Kto to może być? — szeptała zaniepokojona wielce.

Nieznajomy dochodził już do podnóża piramidy. Nagle się zatrzymał i upadł jak pada człowiek śmiertelnie zmęczony.

Juanita szybko zbiegła po schodach na dół i pochyliła się nad nieznajomym. Z ust młodej kobiety wyrwał się okrzyk zdumienia:

— Czicinek?...

Istotnie, u jej stóp leżał stary Indjanin w poszarpanej tilmie, bez sarapy, bez kapelusza, cały mokry i umazany błotem. Podniósł głowę i długo patrzył na Juanitę, jakby się chciał upewnić, że to ona przed nim stoi. Zsiniałe usta starego sługi wyszeptały:

— Senora...

— Tak, to ja jestem. Mów, co się stało!....

Czicinek wsparł się na łokciu, utkwił swoje czarne oczy w twarzy Juanity i wyszeptał gasnącym głosem:

— Rozbili nas.... wszyscy zginęli!...

— A Pancho? Co z nim?

— Senor padł i dostał się do niewoli.

Jak wilczyca poskoczyła ku niemu i potrząsając go za ramię, pytała zdyszanym, rozpaczliwym głosem:

— Padł? Raniony? Zabrali go do niewoli? Mów!

Ale Czicinek milczał, gdyż śmierć zamknęła mu usta na zawsze i nie mógł już swojej senorze opowiedzieć o strasznych chwilach, przeżytych przed gmachem pałacu gubernatora w Oaxaca.

— — — — — — — — — — —

Gdy wszyscy stracili głowę na wieść przyniesioną przez starego Indjanina, jeden Czaja zachował dziwny spokój.

Długo naradzał się z Miguelem, co należy czynić, gdyż od Juanity niczego się nie mógł dowiedzieć. Powtarzała ciągle, że Pancho jest w niewoli, a jego oddział wybity do nogi.

Zwłoki Czicinka pogrzebano u stóp piramidy słońca. Na grobie starego Indjanina wierny jemu kum Miguel położył wielki głaz, wydarty z piramidy, na którym widniał wyryty znak czcicieli ognia: swastyka.

Po naradzie z Miguelem i resztą powstańców, Czaja powziął postanowienie: Jeżeli Guerero jest w niewoli, należy go ratować.

Z tem postanowieniem poszedł do Juanity. Zastał ją modlącą sie, prawie nieprzytomną.

— Senoro, jak długo Guerero żyje, naszym obowiązkiem jest go ratować! — rzekł zaraz na wstępie.

Młoda kobieta spojrzała na Czaję napół przytomnie i w oczach jej zapalił się błysk radości.

— Musimy wszystko uczynić, aby go wydostać z niewoli — mówił Czaja — i dlatego postanowiłem jeszcze dziś ruszyć do Oaxaca.

Juanita poskoczyła ku niemu jak pantera.

— Co chcesz uczynić?...

— Chcę w przebraniu jechać do Oaxaca...

— Chcesz walczyć?

— Nie. to niemożliwe. Może się znajdzie sposób. Tak uradziliśmy wszyscy.

— Bueno! Czyń wszystko, co chcesz, Czaja. Tyś tu jest wodzem, ale ratuj go! Per Dios! Ratuj go...

Czaja pobladł lekko i rzekł głosem dziwnym, jakby z trudem wielkim wydobytym z krtani:

— Uczynię wszystko. aby go uratować...

— Gracias... dziękuję ci, senor. Ty jeden, ty jeden wierzysz w niego i ufałeś go.

Pochwyciła go za ręce i szeptała głosem przerywanym i namiętnym:

— O! senor, ratuj go... Ty jeden możesz... Pojadę z wami do Oaxaca....

— Dobrze — odparł Czaja — pojedziemy wszyscy w przebraniu, aby zbadać sytuację i jeśli się da, uwolnić senora Guerero.

ROZDZIAŁ XXI

W najciemniejszym lochu więzienia przy akwedukcie leżał senor Guerero na barłogu. Rany się zasklepiły, ale dusza w nim płakała wszystkiemi łzami.

Wiele prawd, których do tego czasu nie zrozumiał, stały teraz przed nim w całej swej nagości i szydziły z jego młodości, z jego łez i z jego męki.

Każdego dnia, o południu przychodził do celi watażki śmiertelny jego wróg: senor Mazatlan i szydził:

— Witaj wodzu niezwyciężony. Jakże twoje zdrowie? Pytała się o ciebie żona twoja i przyjaciele.... Wracasz do zdrowia? Ach, jak to dobrze! Kazałem dla ciebie przygotować szubienicę taką, jakiej nikt jeszcze w tym kraju nie miał. Umrzesz zaszczytnie! Senor Calles obmyślił dla ciebie śmierć jako dla rycerza chrześcijańskiego.

Guerero milczał.

Obojętne mu już były obelgi jakiemi darzył go gubernator Mazatlan. Zapadł w jakiś dziwny stan zobojętnienia na wszystko co się dokoła niego działo, a tylko słuchał dziwnych odgłosów swojej duszy, która teraz w nim przemówiła i otwierała przed watażką nowe drogi i nowe horyzonty.

A gdy senor Mazatlan wyszedł z celi, Guerero wsparł się na łokciu i patrząc w zakratowane okno myślał:

(Dok. nast.).

CIE GOSPODARCZE

Stan rolnictwa w Rumunji

GŁOS WYBITNEGO ZNAWCY SPRAW ROLNICZYCH.

Śmiała inicjatywa Polski w sprawie utworzenia ententy rolniczej, kieruje uwagę przedewszystkiem na naszego najbliższego sąsiada i sprzymierzeńca, Rumunję.

Wobec tego redakcja zwróciła się do jednego z najwybitniejszych znawców spraw rolnych w Rumunji p. inż. Frunzanescu, który nadesłał nam poniższe bardzo ciekawe uwagi:

Rumunja wywozi przedewszystkiem dwa rodzaje zbóż: jęczmień i kukurydzę. Eksport jęczmienia wynosi 10 proc. całego eksportu światowego, a kukurydza rumuńska wywożona zagranicę osiąga 5 proc. tegoż eksportu. Klijentem Rumunji dla tych dwóch produktów są przedewszystkiem Niemcy, które importowały w 1928 r. niemniej jak 3 miljony q. jęczmienia. W ostatnich czasach jednak podwyżka cła na zboże w Niemczech odbiła się ujemnie na interesach rumuńskich producentów. Wskutek tego podczas odbytych niedawno rokowań rumuńsko - niemieckich o traktat handlowy zagadnienie zapewnienia zbytu dla rumuńskich zbóż zajęło naczelne miejsce. Także z okazji zawarcia traktatu handlowego z Włochami zapewniła sobie Rumunja eksport zbóż przez obniżenie włoskich stawek importowych. Fakt ten otworzy przed Rumunją duże możliwości eksportowe.

Mimo to rentowność, jaką może dziś osiągnąć rolnictwo rumuńskie jest niższa od przedwojennej, zwłaszcza dotyczy to technicznej jego strony. Powodem tego jest przeprowadzenie reformy rolnej, której imponujące wyniki społeczne nie mogą dorównać wynikom ekonomicznym.

Jedną z bezpośrednich przyczyn tego niskiego stanu produkcji jest niedostateczne wyzyskiwanie przez drobnego rolnika środków technicznych.. To też zagadnienie to może być tylko wówczas dopiero rozwiązane, jeśli drobny rolnik otrzyma należyte przygotowanie techniczne.

O ile zastosowanie nowoczesnych środków technicznych w wielkiej własności rolnej nie napotyka na duże trudności, o tyle występują one właśnie w drobnej własności. Szczupłość środków pieniężnych, jak również niewielki obszar ziemi ornej, posiadanej przez drobnego rolnika, nie pozwalają na stosowanie w większej ilości ulepszonych maszyn rolniczych. Dlatego też zagadnienie gruntownej mechanizacji drobnego gospodarstwa wiejskiego jest obecnie szeroko analizowane i stanowi jeden z najważniejszych tematów dla ekonomistów rumuńskich. Niektórzy z nich uważają, że tylko przez zgrupowanie drobnych parceli włościańskich osiągnąć można wzmożenie się produkcji rolnej i celem zrealizowania tej komasacji proponują udzielanie kredytów tylko zgrupowanym rolnikom.

Porównywując strukturę agrarną Rumunji obecnej z przedwojenną łatwo przekonamy się, iż kraj ten nie stracił nic ze swego dawnego charakteru rolniczego, a nawet stwierdzić należy, że produkcja zwierzęca z 14 proc. przed wojną doszła dzisiaj do 26 proc. ogólnej produkcji rolnej. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem przyłączeniu Siedmiogrodu, gdzie hodowla zwierząt stoi na wysokim poziomie. Eksport bydła i produktów zwierzęcych zwiększył się z 3,30 proc. w latach 1910—1913 do 15 proc. w latach 1923 — 1926.

Rzeczywistem dążeniem obecnej Rumunji jest zastąpienie eksportu zbóż wywozem fabrykatów gotowych, zwłaszcza zaś wywozem bydła i produktów zwierzęcych.

Co się tyczy produkcji zwierzęcej, to eksport jej w ostatnich latach był dość mały, a to dzięki stosowaniu niewłaściwej polityki wywozowej i wysokich opłat eksportowych, które utrudniały w dużym stopniu rozwój tej produkcji. Obecnie warunki eksportu powracają do normalnego stanu i wkrótce produkcja zwierzęca w Rumunji zajmie należne jej miejsce.

Z powodu dotychczasowej polityki ekonomicznej, rolnictwo rumuńskie nie miało możności naturalnego rozwoju.

Dużą w nim przeszkodą był protekcjonizm przemysłowy, panujący do niedawna. Dopiero od roku zasadnicza zmiana ogólnego kierunku polityki gospodarczej daje rolnictwu możność rozwijania się we właściwym kierunku.

A. Frunzanescu,

Inż. - agronom, inspektor Instytutu Badań Agronomicznych w Rumunji.

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

PRZYZNANE NA M. W. T. K. W POZNANIU.

Dyplomy honorowe.

I. Organizacje gospodarcze przemysłowe.

Związek Przemysłu Chemicznego. — Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego. — Polski Związek Przemysłowców Garbarzy. — Związek Hut Szklanych w Polsce. — Rada naczelna Związków Drzewnych. — Polski Związek Przemysłowców Metalowych.— Związek przemysłu włókienniczego. — Krajowy Związek przemysłu włókienniczego. — Związek Zawodowy papierni polskich. — Związek przemysłu konfekcyjnego. — Związek fabr. portland-cementu.— Sp. akc. „Polskie Radjo" Polski Związek przedsiębiorstw elektrotechnicznych. — Polski Komitet Energetyczny. — Rada przemysłu gorzelni rolniczych. — Centr. Związek przemysłu piwowarskiego i słodowniczego. — Związek właścicieli drożdżowni. — Polski Związek hut żelaznych. — Krajowe tow. naftowe. — Polski Komitet Normalizacyjny. — Muzeum dla przemysłu i rolnictwa w Warszawie. — Reprezentacja tow. popierania przemysłu ludowego w Warszawie.

II. Organizacje gospodarcze rolnicze.

Centralne tow. rolnicze w Warszawie. — Centr. Związek Kółek rolniczych w Warszawie. — Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu. — Wielkop. tow. kółek rolnicz. w Poznaniu. — Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu. — Sekcja Central. do spraw nasiennictwa w Warszawie. — Związek rolniczych zakładów doświadczalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.— Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich w Warszawie. — Związek właścicieli lasów, Warszawa.— Małopolskie tow. rolnicze w Krakowie. — Małopolskie tow. rolnicze we Lwowie. — Związek spółdz. mleczarskich i jajczarskich. — Unja Związków Spółdzielczych w Polsce, Poznań. — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

GIEŁDA

WALUTY

Dol. Stanów Zjedn. 8.89¼ (sprzedaż 8.91¼, kupno 8.87¼).

DEWIZY

Londyn 43.37¾ (sprzedaż 43.48½, kupno 43.27); Nowy Jork 8.898 (sprzedaż 8.918, kupno 8.878); Nowy Jork (kabel) 8.91 (sprzedaż 8.93, kupno 8.89); Paryż 35.05¾ (sprzedaż 35.14½, kupno 34.97); Praga 26.41¼ (sprzedaż 26.47½, kupno 26.35); Szwajcarja 173.61½ (sprzedaż 173.59½, kupno 172.73½); Włochy 46.68 (sprzedaż 46.80, kupno 46.56); Wiedeń 125.98 (sprzedaż 125.29, kupno 125.67).

Obroty małe, tendencja dla dewiz europejskich słabsza. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89¼. Rubel złoty 4.61½. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.70; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.89.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 8 proc. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68);

AKCJE.

Bank Polski 162.75 — 163.00 — 162.75; Magister Klave 110.00; Parowozy 25.00; Starachowice 15.00; Modrzejów 8.25.

PROTESTY WEKSLOWE

w czerwcu r. b.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (Wiadomości Statystyczne) w czarwcu r. b. zaprotestowano 471347 weksli na sumę 112043 tys. zł. W porównaniu z majem liczba weksli zaprotestowanych zmniejszyła się o 8.3%, a suma złotych również zmniejszyła się o 10%.

Przeciętna wartość weksla zaprotestowanego wynosiła 238 zł. wobec 242 zł. w maju. W poszczególnych województwach procent zmniejszenia się wartości weksli zaprotestowanych waha się od 24.5% (woj. łódzkie) do 4.0% (m. st. Warszawa), przyczem kilka województw wykazuje nieznaczne zwiększenie się sumy weksli zaprotestowanych, a mianowicie: woj. białostockie + 0.7%, woj. stanisławowskie + 0.4%, woj. krakowskie + 1.2% i woj. lwowskie + 2.3%.

O założenie

Instytutu wełnoznawczego.

Komitet do Spraw Owczarstwa przy Polskiem Towarzystwie Zootecnicznem, rozpatrywał ostatnio kwestję założenia instytutu wełnoznawczego.

Założenie takiego zakładu wymaga jednorazowego wydatku na aparaturę, bibljotekę i zbiory w sumie około 60 do 80 tys. zł. Koszty związane z prowadzeniem zakładu, wynosiłyby rocznie około zł. 60 tys. Komitet uchwalił starania celem doprowadzenia do powstania instytutu jeszcze w jesieni rb.

W zasadzie instytut projektowany jest jako instytucja samodzielna, chwilowo jednak prawdopodobnie powstanie przy jednej z istniejących organizacyj.

Wszerz i wzdłuż

PO URLOPIE.

Kwadratowicz powrócił z urlopu wprawdzie bez grosza, ale za to z rumieńcami na ogorzałej twarzy, nadwyżką kilku ładnych kilo i na pierwszy rzut oka widać było, że czas spędził z pożytkiem dla siebie. Zdrowie aż tryskało od niego.

Szef powitał go w biurze przyjaznym uśmiechem

— Świetnie pan wygląda! Jakże się pan czuje?

— Jak koń, panie dyrektorze!

— To widać, widać! Bardzo się z tego cieszę, bo jest trochę za ległości, może więc pan sobie przez kilka wieczorów wpadnie na godzinkę, aby to odrobić... Tak pan doskonale wygląda, że chyba to pana nie przemęczy...

— Zapewne — mruknął Kwadratowicz.

Na obiedzie, gospodyni u której stołował się blisko od roku powitała go serją wykrzykników:

— Ależ pan świetnie wygląda! Jak jabłko! Napewno i apetyt się poprawił.

— O, tak — odpowiedział jakby z dumą Kwadratowicz.

I jadł wszystko co mu podsunęli.

Pod koniec tygodnia, przy regulowaniu rachunku spostrzegł, że jest on wyższy jak zwykle:

— Czy obiady zdrożały? — zapytał zdziwiony.

— Proszę pana, pan tak świetnie wygląda, ma taki doskonały apetyt, że musiałam podwyższyć. Co znaczy te kilka groszy dla zdrowia?

Wprawdzie bez entuzjazmu, ale zgodził się.

— Obiady były dobre, a wreszcie przyzwyczaił się już do miejsca...

Właścicielka mieszkania, od której odnajmował pokój nie mogła wyjść z podziwu:

— Ależ pan przytył! No i wygląda pan jak rydz! Zaraz widać, że nie żałował pan sobie na kuracje.

Na pierwszego podniosła mu komorne.

— Dlaczego, proszę pani? — krzyknął zirytowany Kwadratowicz.

— Proszę pana, kto wyjeżdża zagranicę...

— Ależ ja wcale nie wyjeżdżałem zagranicę!

— To wszystko jedno. Ale kto tak świetnie wygląda, to widać, że mu się dobrze powodzi, a ja jestem biedna wdowa...

Nie słuchał końca argumentów tylko trzasnął drzwiami i wybiegł zdenerwowany na ulicę. Przed kawiarnią natknął się na dobrego przyjaciela.

— Ależ wyglądasz!...

— Daj pokój — machnął ręką Kwadratowicz.

— Jak Boga kocham! Mój kochany, chciałem cię przy sposobności prosić o 20 zł. do pierwszego.

— Człowieku, jestem bez grosza!

— Daruj, za dobrze na to wyglądasz, abyś nie miał marnych 20 zł. Powiedz, że nie chcesz...

I odszedł widocznie obrażony.

Wieczorem Kwadratowicz zaczął pilnie studjować rubrykę ogłoszeń lekarskich: „Kuracja odchudzająca".

I. Raca.

ZE ŚWIATA

RUINY SODOMY

Papieski Instytut Biblijny prowadzi od pewnego czasu prace wykopaliskowe na terenie dawnego Pantapolisu w Azji Mniejszej. Obecnie Instytut ten otrzymał szczegółowy raport od dyrektora wykopalisk O. Aleksego Lallon, jezuity. Dzięki sfinansowaniu ekspedycji przez jakąś bardzo zamożną rodzinę katolicką amerykańską prace posunęły się dość daleko.

W części północnej odnalezione po go miasta znaleziono fundamenty domów oraz śpichlerze podziemne. W części północnej odnaleziono po zostałości pozwoliły na stwierdzenie, że chodzi tu o miasto istniejące conajmniej 3.000 lat przed naszą erą i zburzone około dwudziestego wieku przed Chr.

Ojciec Lallon stwierdza w konkluzji, że ruiny miasta odnalezionego przez ekspedycję Instytutu Biblijnego są ruinami Sodomy według wszelkiego prawdopodobieństwa, a nie ulega wątpliwości, że miasto to należało do Pentapolisu o którym mówi Biblja. Wszystkie cenniejsze materjały archeologiczne będą przewiezione do Rzymu i umieszczone w Muzeum Instytutu Biblijnego.

Niezwykły strajk

z powodu ubezpieczeń społecznych

We Francji wybuchł strajk szczególnie w okregach północnych. Przyczyną strajku jest wprowadzenie ubezpieczeń społecznych, które pociągają za sobą potrącanie składek z zarobków robotniczych. Robotnicy nie chcą dopuścić do zmniejszenia dotychczasowych zarobków przez odciąganie składek na zakłady ubezpieczeń społecznych.

60 największych powieści

Prof. William Lamont, wykładający język angielski na uniwersytecie Rutgers w New Brunswick, N. J. sporządził listę największych — według jego zdania — powieści. Zestawienie to obejmuje 60 dzieł, pisarzy reprezentujących 8 krajów, a mianowicie: Anglję, Francję, Niemcy, Włochy, Danję, Rosję, Szwecję, Stany Zjednoczone

W spisie tym Rosja reprezentowana jest przez trzech autorów, a mianowicie: Tołstoja, Dostojewskiego, Turgieniewa, natomiast o Polsce niema żadnej wzmianki, pomimo, że dzieła Sienkiewicza Reymonta i Żeromskiego są dobrze znane inteligentnym Amerykanom.

Na liście swojej umieścił natomiast prof. Lamont kilka zupełnie trzeciorzędnych powieści angielskich i amerykańskich.

WŚROD WYDAWNICTW

Mały Rocznik Statystyczny 1930. Dnia 19 lipca wyszło w druku nowe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, które podobnie jak niedawno wydany Atlas Statystyczny Rzplitej Polskiej w wybitny sposób przyczyni się do spopularyzowania wiedzy o Polsce. Podczas gdy Rocznik Statystyki R. P. w dużym formacie szczegółowo wyświetla wszystkie działy naszego życia, pracy i rozwoju, *Mały Rocznik Statystyczny 1930* jest synetezą tych zjawisk i zagadnień, sięgającą pod względem danych co do czasów aż do doby najnowszej. Oprócz tego wyróżnia się Mały Rocznik Statystyczny 1930 tem, że ma bogato rozwinięty dział porównań międzynarodowych i tem samem wyświetla nasze stanowisko w świecie oraz umożliwia drogą zestawień liczbowych wyznacza- [illegible]

Gdzie można najtaniej kupić?

MEBLE

Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, sozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.

„FLORYDA"

Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej



Na sezon letni, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych.

Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 79-24



Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych
Z. GĄSIOROWSKI
Warszawa, Żytnia Nr. 27.

SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Warszawa
ul. Elektoralna 19 m. 17 wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres obuwia ortopedycznego według ostatnich wymagań ortopedji.

Weź mnie z sobą!

Doznasz wiele pięknych i szlachetnych wrażeń, czytając zajmującą powieść historyczną cenionej autorki Marji Czeskiej-Mączyńskiej pod tytułem

RYCERZ CHRYSTUSOWY

na tle życia św. Wojciecha

Cena: 4.25 zł. z przesyłką 4.50 zł. Zamawiać: „Dom Prasy Katolickiej" lub Księgarnia „Przeglądu Katolickiego", Warszawa, Krakowskie Przedm. 71.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

MEBLE, Otomany, patefony, nowe, używane, ratami — gotówką. Najtaniej - Złota **26.** Sklep.



ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY J. Zawodnika



Warszawa, Leszno 25, front, I p., tel. 196-14. Istnieje od roku 1910. Wykonywa aparaty lecznicze (system Hessinga), ręce i nogi sztuczne najnowszych systemów, gorsety prostujące, także bandaże rupturowe, pasy brzuszne i t. p. Specjalny dział obuwia leczniczego. Wszystko wykonywa się według ostatnich wymagań ortopedji chirurgicznej.

FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Wyżymaczek
aluminjowych patentowanych
lepsze i o wiele tańsze od zagranicznych
NA ŁOŻYSKACH KULKOWYCH
LUDWIK WAHL i SYN, Chmielna 58.



Żywoty Świętych na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. doktora W. Galanta, ozdobione 356 ilustracjami, 740 stron druku, w ozdobnej oprawie, najnowsze poprawione wydanie, cena 12 zł.

Życie i Śmierć Pana Jezusa. (Przez krzyż nieba) „Droga krzyżowa", oraz Żywot Najśw. Marji Panny, opis miejsc cudami słynących i Żywoty Świętych w jednym komplecie, format 22×34 cm., w odobnej oprawie, cena 25 zł.

Dokąd idziesz Panie? (Quo Vadis) Sienkiewicza, 292 str. ilustrowane w oprawie, cena 4 zł. Na opłatę poczt. należy załączyć 3.50 zł. Powyższe dzieła powinny znajdować się w każdym domu katolickim, będą ozdobą i pamiątką i dla prawnuków, więc kto zamówi nie pożałuje. Wysyła księgarnia „Czeczwa" p. z. Jana Mackowa, Rożniatów, Małop. Strutyn W. 154.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocne i trwałe, konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
Prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
Wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cment. balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

FUTRA

FUTRA
Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne
M. PLESZOWSKI
Chmielna Nr. 35 tel. 65-51.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Na raty i za gotówkę! Wykwintne ubiory męskie poleca firma:
CZYŻEWSKI
Złota Nr. 15.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
ul. Nowogrodzka Nr. 25. Poleca wykwintną robotę swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

Krawiec Męski
C. BORKOWSKI
w Warszawie, Marszałkowska 39-a, tel. 235-96. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER
Trębacka Nr. 11.

MEBLE

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej. poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

MEBLE
Luksusowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane, nowe i okazyjne. Udzielamy kredytu! Krucza Nr. 34
STEFAŃSKI

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE

Na raty i za gotówkę. Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaje na dogodnych warunkach. Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. SZABŁOWSKI
Bracka Nr 6.

POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE

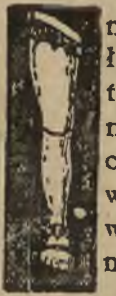
Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



PASY lecznicze i oszczuplające **GUMOWE** pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLERA
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telefon 146-52.
Medale złote: Petersburg 1915. Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska.

SZKOŁY KROJU

Szkoła kroju przyjmuje zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
CZESŁAW KUROWSKI
Magazyn ubiorów męskich Warszawa Wspólna Nr. 37, tel. 101.71.

WYŻYMACZKI

Na raty. Po 5 zł. tygodniowo! Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, lodownie pokojowe, maszynki do robienia lodów, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminiowe.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20. II brama.

RÓŻNE

Pióra wieczne reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. KULIŃSKI i S. ZAJĄC
Nowy Świat Nr. 33. w podwórzu. Tel. 149-29.

PATEFONY
prawdziwe poleca Główny Skład
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska Nr 154. Warunki dogodne, cenniki bezpłatnie.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Zakład KAMIENIARSKI
Wykonywa roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reparacje takowych. Ceny konkurencyjne. Nowy Świat Nr. 38, tel. 14-592.



DEMONSTRACJE NA GRANICY

OKRZYKI PRZECIW POLSCE.

(Korespondencja własna).

Wilno, 29 lipca. W ciągu ostatnich dni na pograniczu polsko - litewskiem odbyły się antypolskie demonstracje urządzone przez Związek wyzwolenia Wilna.

W demonstracjach tych wzięła udział przeważnie młodzież szkolna, bawiąca na pograniczu w obozach letnich.

W miejscowościach Dawnara w rejonie odcinka granicznego Kozaczyzna, młodzież litewska szkół średnich urządziła demonstracyjny pochód ze śpiewami i przemówieniami. Specjalni prelegenci z Kowna wygłosili odczyty o zadaniach młodzieży litewskiej przy „oswobodzeniu Wilna od okupacji polskiej". Po tych odczytach zastępy młodzieży litewskiej ze sztandarami przedefilowały wzdłuż pogranicza polskiego odcinka pogranicznego Kazaczyzna, wznosząc wrogie okrzyki przeciw ko Polsce. Również podobny występ młodzieży akademickiej zaalotowano w rejonie Oran koło Dmitrówki, gdzie młodzież podburzona przez agitatorów kowieńskich przybyła na same pogranicze polskie i poczęła wrogo demonstrować przeciwko Polsce.

Młodzież z obozów letnich z Łozgmianów, Krasnopola położonych w rejonie odcinka granicznego Troki i hufce przysposobienia wojskowego z Warejkan i Mitkiszek położonych w pobliżu odcinka Kiernowo (Mejszagoła) wspólnie z kompanją szaulisów urządziła t. zw. Marsz na Wilno. „Czasowo" zamiast Wilna wybrali graniczną miejscowość Bohdańce położone w rejonie Trok. Wieś tę po „kilkugodzinnym szturmie" zdobyto.

„Marszem" tym kierował osobiście jeden z wyższych oficerów litewskiego sztabu generalnego, który bawi obecnie na urlopie w Krasnopolu. *H. Z.*

WYSTAWA REGJONALNA W BARANOWICZACH

OBRAZ ŻYCIA REGJONALNEGO

(Korespondencja własna).

Baranowicze, dnia 29 lipca. Otwarta tu dnia 10 b. m. wystawa regjonalna wzbudziła znaczne zainteresowanie. W 8 działach, starannie i umiejętnie ułożonych, przedstawia wiernie bogatą w zabytki przeszłości ziemię starych rodów magnackich i szlacheckich i piękną, bogatą wytwórczość miejscowego ludu. W dziale przyrodniczo - leśnym widzimy całe bogactwo fauny i flory powiatu. Łowiectwo w dziale przyrodniczo - leśnym jest bardzo bogato przedstawione. Dział samorządowy daje w wykresach obraz wysiłków powiatu w dziedzinie gospodarczej, zdrowotnej i t. d. za okres 10-lecia.

Dział handlu i rzemiosła obrazuje wiernie tę dziedzinę życia, a szkolnictwo przedstawia również bogaty dorobek. Nie brak i działu wojskowego z Przysposobieniem Wojskowem oraz działu L. O. P. P.

Słowem od pierwotnej sochy i dokumentów z XV wieku, aż po dorobek z czasu dziesięcioletniego istnienia odrodzonego państwa polskiego, — jest tam wszystko. Zorganizował tę wystawę Komitet Regjonalny Powiatowy, którego prezesem jest p. starosta Trzepałkowski, inicjator ruchu regjonalnego na naszym terenie, a wiceprezesem kierownik biura Sejmiku p. Bruszkiewicz.

Ruch wycieczkowy na wystawie regjonalnej w Baranowiczach stale się wzmaga. Zwiedzają wystawę dużemi grupami różne organizacje, które odbywają w tym czasie swoje zjazdy. Ostatnio mieliśmy wycieczkę kół Młodzieży Wiejskiej, Chóru Warszawskiego, wycieczkę samorządowców, wycieczkę sołtysów. Organizują się wycieczki strażaków, leśników, instruktorów rolniczych z całego województwa.

Niezwłocznie po zamknięciu wystawy regjonalnej otwiera się tu Muzeum Regjonalne. Fudusze na ten cel przeznacza miasto i sejmik. Część okazów da wystawa regjonalna.

Quis.

WOJ. POZNAŃSKIE

ŻNIN.

Gniazdo orłów. — Rolnik p. Teodor Szczodrowski ze Żnina, posiadający 140 morg. obszar ziemi ornej, położonej pięknie na wzgórzu i nad małem jeziorem żnińskiem, nieraz widywał na swojem polu latające orły i niestety, przez okres trzyletni nie mógł stwierdzić, gdzie one przebywać mogły. Dopiero 18 b. m. przy koszeniu zboża zauważył on nagle jak stary orzeł wymknął się w powietrze, a niedługo po tem natrafił na gniazdo. W gnieździe podobnem do gniazda bociana, były trzy młode orlątka koloru biało - szarego, szyja i główka zupełnie białe i żółte nóżki. Młode orlątka zabrał p. Szczodrowski do domu i odżywia je mięsem wołowem.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

STANISŁAWÓW.

Agitacja ukraińska. — Dnia 29 b. m. po północy przychwycono w Kołonivi Konstantego Sielskiego, ucznia 8 klasy gimnazjum ruskiego i Martę Kuźmę, która była w ubraniu męskiem, w trakcie rozlepiania na murach egzemplarzy „Surmy" organu bojowego U. O. W. — Przy areszto wanych znaleziono 10 egzemplarzy tytułowej stronnicy tego wydawnictwa oraz 3 całe egzemplarze ze stycznia, lutego i marca. W związku z tem przeprowadzono rewizje i aresztowano 3-ch dalszych członków tej organizacji.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW.

Technicy komunistyczni. — Dnia 28 b. m. o godz. 15.45 zostali przytrzymani przez organa policji śledczej dwaj technicy komunistyczni Wajsberg Regina i Żerniecki Jankiel w chwili gdy oczekiwali przed fabryką „Sowa", przy ul. Płaszowskiej (Płaszów - Kraków(, na mających wyjść z pracy robotników. Przy Żerniewskim znaleziono 150 odezw komunistycznych. W związku z tą sprawą aresztowano Achta Mozera, Arna Izaaka i Samuela Miroka.

WOJ. KIELECKIE.

SOSNOWIEC.

Karambol kolejowy. — Na torze kolejowym dworca towarowego w Sosnowcu wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy wykoleiły się wczoraj 2 wagony pociągu towarowego. Oba wagony uległy rozbiciu. Lokomotywa została uszkodzona. Wypadków z ludźmi jak również przerwy w ruchu nie było. Winę wykolejenia ponosi zwrotniczy.

Rozrachunki firmy Ulen. — W tych dniach przybywają do Sosnowca przedstawiciele amerykańskiej firmy Ulen celem zakończenia rozrachunków z magistratem m. Sosnowca. Głównym przedmiotem konferencji z zarządem miasta będzie sprawa pretensyj Sosnowca do firmy Ulen z powodu źle wykonanych robót kanalizacyjno - wodociągowych. Pretensje miasta z tego tytułu sięgają sumy ponad ½ milj. zł.

BĘDZIN.

Stan bezrobocia. — Według danych P. U. P. P. w Sosnowcu, liczba bezrobotnych na terenie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego w czasie od 19 do 26 b. m. zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym o dalsze 702 osoby i wynosiła 17.813, w czem było 603 bezrobotnych pracowników umysłowych. Z akcji pomocy państwowej korzystało 9.078 osób.

Na tak poważną stosunkowo poprawę na rynku pracy wpłynęło wielkie zapotrzebowanie robotników przy robotach publicznych w związku z rozwijającą się coraz intensywniej akcją budowlaną w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WOJ. LUBELSKIE

LUBLIN.

Pożary bez końca. — We wsi Putnowice Górne, pow. hrubieszowskiego, pastwą pożaru padły zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym na sumę zł. 20 tysięcy.

We wsi Gordzienice pożar zniszczył 5 gospodarstw. Straty wynoszą 40 tysięcy zł.

We wsi Trzcianka, pow. węgrowskiego ujęto niejakiego Piotra Wąsowskiego, który usiłowawł podpalić stodołę ze zbożem, należącą do jednego z gospodarzy. Podpalacza oddano w ręce policji.

W kolonji Patochy pow. włodawskiego spalił się szereg gospodarstw rolnych z nowemi zbiorami. Straty wynoszą 30 tysięcy złotych.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Pijany szofer. — Na drodze w Ligocie najechał samochód na motocykl. Jadący motocyklem Jan Helnich odniósł szereg obrażeń. Przewiziono go w stanie groźnym do szpitala w Bielsku. Przyczyną wypadku była zbyt szybka jazda i nietrzeźwy stan kierowcy samochodowego.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Ofiara samochodu. — Stan zdrowia prof. uniwersytetu, znanego okulisty dra Macheka, który potrącony onegdaj przez motocyklistę, doznał złamania nogi, pogorszył się tak, iż budzi pewne obawy. Chorego odwiedził wczoraj arcybiskup Twardowski, przybyły specjalnie z Obroszyna.

Protest Lwowa

UKRÓCIĆ BUTĘ GDAŃSKA.

(Korespondencja własna).

Lwów, dnia 28 lipca. Kupiectwo lwowskie, poruszone do żywego bezzasadnemi roszczeniami szowinistycznego Gdańska, na zwołanem przez Stowarzyszenie Kupców Polskich i Kongregację Kupiecką we Lwowie tłumnem zebraniu w sali Izby Handlowo - Przemysłowej uchwaliło spontanicznie następującą protestującą rezolucję:

„Zebrani na zgromadzeniu obywatelskiem dnia 3 lipca 1930 r. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, w sprawie żądań Gdańska przeciw portowi Polski jednomyślnie stwierdzają, że:

1) pretensje Gdańska do Polski, zawarte w nocie Senatu Gdańskiego z dnia 9 maja 1930 r. skierowanej do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, nie mają najmniejszego uzasadnienia, ani gospodarczego ani prawnego,

2) solidaryzują się z dotychczasową polityką morską Rządu, zmierzającą do rozbudowy portu w Gdyni i pokrywającą się z najżywotniejszemi interesami gospodarczemi kraju,

3) upraszają Rząd o jaknajenergiczniejsze przeciwstawienie się bezprzykładnym pretensjom Gdańska, zawartym w nocie z dnia 9 maja 1930 r., oraz o podwzięcie wobec Gdańska stanowczych decyzyj, celem ukrócenia raz na zawsze tego rodzaju wystąpień,

4) podnoszą z naciskiem konieczność jaknajintensywniejszej dalszej rozbudowy portu w Gdyni, w celu sprostania wzrastającym potrzebom handlu zagranicznego Polski.

5) wyrażają przekonanie, że Rząd w uwzględnieniu najżywotniejszych interesów kraju, rozpocznie prace w kierunku rozbudowy Gdyni oraz polskiej floty handlowej, będzie prowadził nadal w jeszcze szybszem tempie aniżeli to ma miejsce dotąd,

6) zwracają się z apelem do całego społeczeństwa, wobec cynicznych roszczeń Gdańska, aby poparło jaknajgoręcej Rząd i jego usiłowania do zapewnienia Polsce swobodnego i niczem nie krępowanego dostępu do morza". *K.J.*

W. M. GDAŃSK

GDAŃSK.

Nowe bestjalstwo. — W ubiegłą niedzielę wieczorem napadnięto w Gdańsku na ulicy na pięciu marynarzy polskich z torpedowca „Mazur", znajdującego się obecnie w doku „Stoczni Gdańskiej". Zanim zaskoczeni marynarze polscy zdążyli się zorjentować, pokłuto ich nożami i pobito „bokserami". Policja gdańska interwenjowała — jak zazwyczaj — dopiero po zajściu; Czterej marynarze po nałożeniu opatrunków na stacji ratunkowej mogli powrócić na pokład torpedowca a piątego, „mata" Adamczaka, musiano przewieść do szpitala, ponieważ oprócz licznych ran kłutych i tłuczonych ma złamaną nogę.

Zaznaczyć należy, że marynarze polscy nie wszczynali awantury i szli przez ulicę zupełnie spokojnie.

Jak się dowiadujemy, ze strony polskiej nastąpi interwencja w senacie gdańskim. Nie jest wykluczone, iż rząd polski zażąda dla marynarzy wysokiego odszkodowania.

Przybycie p. Martina. — Dnia 29 b. m. przybył do Gdańska z podróży po państwach nadbałtyckich p. Martin, redaktor naczelny „Journal de Geneve", który zatrzyma się tutaj przez dwa dni. W dniu jutrzejszym p. Martin zwiedzi port i miasto Gdynię. Z okazji pobytu p. Martina w Gdańsku p. komisarz jeneralny R. P. minister Strasburger wyda na jego cześć śniadanie.

Strajk w porcie. — We wtorek rano wybuchł tutaj strajk robotników zatrudnionych w tutejszych przedsiębiorstwach importu śledzi. Przyczyną strajku było odrzucenie żądań robotników na tle podwyżek zarobku. W Gdańsku stoją obecnie dwa okręty z ładunkiem śledzi, których z powodu strajku wyładować nie można.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Kuracjusze z Anglji. — Na tutejszej liście kuracyjnej figurują m. in. p. Wewey Luiza z bratem i córką, oraz syn ambasadora angielskiego Erskine.

Dalsza rozbudowa. — Rozpoczęto już budowę ogrodzenia portowego. Jednocześnie firma „TOR" otrzymała polecenie wykonania tunelu długości 90 mtr. Wjazd do tego tunelu znajdować się będzie naprzeciwko Urzędu Morskiego, a wyjazd pod Starym Dworcem na ul. Portowej. Tunel ten będzie służył dla ruchu kołowego, ponieważ cały port od miasta będzie oddzielony.

Ministrowie francuscy. — Na dziś zapowiedzieli swój przyjazd do Gdyni celem zwiedzenia portu i lotniska w Pucku, francuski minister Lotnictwa Lorent Eynac i minister Robót Publicznych Pernoet, z małżonką.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Aresztowanie wywrotowca. — Władze bezpieczeństwa poleciły aresztować uprawiającego wśród robotników agitację komunistyczną studenta USB Ukolewicza, który nawoływał w związkach zawodowych do porzucenia pracy i wystąpień w dniu 1 sierpnia.

Ukolewicz znany jest ze swego wystąpienia na wiecu studenckim, urządzonym przed kilku miesiącami z racji prześladowań religijnych w Sowietach, kiedy to począł wychwalać ustrój sowiecki i walkę z religją.

Aresztowano go z pewną studentką i jeszcze innym agitatorem natychmiast po naradzie jaką odbyli w sprawie wystąpień w dniu 1 sierpnia.

Władze sądowe mając wszystkie nici ich knowań poleciły przeprowadzenie rewizji w jednym z domów przy ul. Zarzecznej, gdzie niespodziewanie znaleziono dowody, oraz natrafiono na zakonspirowane biuro komunistyczne i miejsce spotkań agentów komunistycznych.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 30-go b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura +19.8° Cels., wilgotność 68 proc. stan nieba: dość pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wąski wał wysokiego ciśnienia ciągnie się od południowej Ukrainy ponad Karpatami i Alpami do Francji, gdzie łączy się z wyżem Azorskim. Wysokie ciśnienie nad Grenlandją. Głęboka depresja ze środkiem nad Danją ogarnia całą Skandynawję, drugi znajduje się nad Rosją wschodnią. Poza tem niskie ciśnienie ogarnia Lombardję i półwysep Bałkański.

Przewidywany przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu zachmurzenie umiarkowane, ze skłonnością do burz i miejscowych ulew, zwłaszcza na zachodzie i południu kraju. Temperatura bez większych zmian. Słabe, na zachodzie porywiste wiatry południowo - zachodnie.

Co słychać w Warszawie?

Bolączki Warszawy.

LATO W STOLICY

Gdy dobroczynne promienie słońca zaczną rozgrzewać mury stolicy, gdy rozpalony asfalt jez dni mięknie i gnie się pod naszemi stopami, kto żyw bierze nogi za pas i ucieka na zieloną trawkę. Nie wszyscy jednak są tymi szczęśliwcami, co mogą pozwolić sobie na wyjazd. Jednych przykuwa do rozpalonych murów miasta ciężki obowiązek codziennej pracy, innych, poprostu, nie stać na to, by na wyjazd mogli sobie pozwolić.

Ci nieliczni pozostają w stolicy i skazani są na prawdziwe udręki.

Bo obraz, jaki przedstawia stolica w porze letniej jest, naprawdę, rozpaczliwy. Weźmy dla przykładu rok bieżący.

Centrum stolicy, plac Teatralny, przedstawia widok, jak po jakiemś gwałtownem trzęsieniu ziemi — cały rozkopany, pełno kamieni i gruzu; dobrze, że chociaż gmach opery i ratusz stoją na swojem miejscu. Główne arterje stolicy zrujnowane. Dla przykładu Marszałkowska, którą wydział techniczny magistratu „operuje" już od lat kilku. Nie lepiej jest z reprezentacyjnemi Alejami Ujazdowskiemi, gdzie do niedawna jeszcze przejazd był tak utrudniony, iż formalnie trzeba było zaczepiać skrzydłem samochodu lub innego pojazdu, by można się prześlizgnąć przez wąski pasek jezdni obstawiony ze wszystkich stron jakiemiś belkami, palami, a przedewszystkiem próżnemi becz kami z cementu.

Co krok, idąc chodnikiem, spotykasz rusztowanie remontowane go domu i narażony jesteś na to, że za chwilę spadnie ci na głowę nie jakaś zbłąkana cegła, lub trochę wapna, lecz pracujący na rusztowaniu mularz czy cieśla. Aż strach spojrzeć w górę.

Idziesz chodnikiem w upalny letni dzień w nowym garniturze i nowych butach, aż tu wyjeżdża nagle bestja, z paszczy której sączy się szeroki strumień wody. Bestja nie zwraca uwagi na to, że ludzie w popłochu uciekają — nic to nie pomaga — musisz być koniecznie „odświeżony", to jest oblany wodą, która właściwie przeznaczona jest do polewania jezdni.

Zgnębiony, wsiadasz w tramwaj, chcąc jaknajprędzej dostać się do jakiegoś parku. 30-o stopniowy upał, tramwaj przepełniony, gorąco niedoopisania. Okna w tramwaju otwarte tylko z jednej strony. Niema przewiewu. Zwracasz się z interwencją do konduktora. Pada lakoniczna odpowiedź:

— Dyrekcja nie pozwala!...

Rozpacz...

Słońce piecze, kurz i zaduch wokoło; spocone twarze, czerwone oblicza i stęsknione świeżego, wiejskiego powietrza płuca setek tysięcy męczenników lata.

Lato w stolicy...

Ro-Mar.

SPRAWA TRUPÓW

Dla prosektorjum uniwersyteckiego

W związku z nowym rokiem akademickim 1930/31 staje się aktualną ponownie sprawa dostarczania trupów dla Anatomicum wydziału lekarskiego Uniwestytetu Warszawskiego.

Dla uniknięcia zatargu o trupy żydowskie zwołana ma być we wrześniu specjalna konferencja przy wydziale przedstawicieli organicacyj żydowskich, na której omówiona będzie ta sprawa.

DZIAŁ OFIAR.

REDAKCJA NASZA PRZYJMUJE OFIARY NA RZECZ KOMITETU UTRWALENIA PAMIĘCI MJR. LUDWIKA IDZIKOWSKIEGO.

Przeciwko protekcji

przy przyjmowaniu pracowników do służby miejskiej.

Memorjał, który Związek zawodowy pracowników samorządowych m. st. Warszawy złoży prezydentowi miasta niezwłocznie po jego powrocie z urlopu, zawierać będzie między innemi ustęp dotyczący przyjmowania pracowników do wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich.

Chodzi o to, aby różne okólniki oraz przepisy wydane w tej mierze przez magistrat, miały moc obowiązującą. Przepisy te przewidują, że w wypadku, gdy wakuje jakiekolwiek stanowisko w służbie miejskiej, winien być ogłoszony konkurs, przyczem pierwszeństwo winni posiadać byli pracownicy miejscy, zredukowani w swoim czasie oraz pracownicy, którzy pozostają na służbie na niższych stanowiskach. Tymczasem wszystkie wolne, nawet wyższe stanowiska, obsadzane są w innej drodze, co związek uważa za nienormalne i szkodliwe dla gospodarki miejskiej.

Związek będzie domagał się kategorycznie aby na wyższe stanowiska magistrat przyjmował pracowników wyłącznie w drodze konkursu.

KRWAWE PORACHUNKI PARTYJNE

NOCNY NAPAD BOJÓWKARZY NA DOM N. 16 PRZY UL. ŁUCKIEJ

31-letni Stanisław Krzemiński, woźnica, i 28-letni Jan Furmański, robotnik, zamieszkujący obaj (Łucka 16) oraz 33-letni Bronisław Suwalski, robotnik, obecnie bez pracy (Łucka 12) i 42-letni Stanisław Bejza, woźnica (Łucka 19) — od kilku dni byli zaczepiani przez paru nieznanych sprawców, którzy występowali z ramienia bojówki partyjnej. Inicjatorem tej akcji — jak zeznają wyżej wspomniani był 20-letni Władysław Kłuszczyński, kierowca, (Łucka 16)

Ponieważ napastowani działali wspólnie odpierając zaczepki łobuzerji, przeto zmieniono taktykę i — powiększywszy liczbę uczestników bojówki do kilkudziesięciu — urządzono krwawy pogrom. Napastnicy, czując się na siłach, wtargnęli na podwórze domu Łucka 16, wywlekli znajdującego się tam woźnicę Krzemińskiego na ulicę i pobili kijami i rękojeścią rewolweru. Następnie wdarli się na 4 piętro do mieszkania Furmańskiego, który spał, wyłamawszy drzwi, jedni zaczęli demolować mieszkanie, rozbijając szafę, 2 krzesła, tłukąc naczynia kuchenne, oraz niszcząc szal jedwabny i firanki, drudzy — wywlekli F. z mieszkania i bili kijami. Zkolei w ten sam sposób napadnięto i poturbowano Suwalskiego i Bejzę.

Wieści o pogromie dotarły do 6 komis., skąd kilku policjantów pośpieszyło dorożką na miejsce. Pierwszy w obronie napastowanych stanął post. 6 komis. Krzemiński, lokator tegoż domu. Napastnicy usiłowali rozbroić K. Policjanci zajście zlikwidowali. Z pośród poszwankowanych do ambulatorjum pogotowia zgłosili się: Krzemiński (rany tłuczone głowy i ręki) oraz inicjator rozprawy Kluszczyński (2 rany tłuczone ręki). Dwaj pozostali byli opatrzeni przez lekarzy prywatnych.

Koszty

Oczyszczania stolicy

Zakład Oczyszczania Miasta ściągnął w ubiegłym kwartale od właścicieli kamienic na ulicach o gładkim bruku 95.000 zł. Suma ta pokryła całkowicie rzeczywiste koszty związane z oczyszczaniem mechanicznem miasta.

Nocna inspekcja

Dworca Głównego i przyległych terenów

Komisarz rządu m. stoł. Warszawy p. Ołpiński, w asyście zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa kom. rządu p. radcy Paca, dokonał w nocy z poniedziałku na wtorek, drugiej z rzędu inspekcji terenów przylegających do Dworca Głównego, a mianowicie Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskiej, Nowogrodzkiej, Brackiej i Chmielnej oraz samego Dworca, celem sprawdzenia czy po pierwszej inspekcji stan rzeczy uległ poprawie i czy wydane zarządzenia zostały wykonane.

W związku z tem komisarz Ołpiński wydał szereg dodatkowych zarządzeń, zmierzających do zupełnego oczyszczenia Dworca oraz przyległych terenów z mętów.

Regulacja

Placu Teatralnego

Roboty związane z regulacją Placu Teatralnego potrwają jeszcze około miesiąca. Skwerek od strony ulicy Wierzbowej zmniejszony będzie o jedną trzecią i nadany mu zostanie kształt owalny. Między skwerkiem, a ulicą Bielańską powstanie duża wysepka dla publiczności. Na środku Placu Teatralnego, między gmachem Opery, a Ratuszem powstanie, pierwsza w Warszawie, duża wysepka, przeznaczona dla postoju taksówek.

Taksówki ustawiać się będą w ten sposób, że część ich, po jednej stronie wysepki, zwrócona będzie frontem do gmachu Teatru Wielkiego, druga zaś część taksówek zwrócona będzie frontem do Ratusza.

Z SALI SĄDOWEJ

Tadeusz Wieniawa Długoszowski skazany

Na terenie Warszawy znany jest ateista, amoralista i ognisty przeciwnik wszelkich „więzów" prawnych, religijnych, rodzinnych i t. p., osławiony liberalista i radykalista, a przytem stuprocentowy autoreklamista p. Tadeusz Wieniawa Długoszowski, onże redaktor pisemka t. zw. „Polska Wolność".

Otóż ten p. Wieniawa od czasu do czasu pozwala sobie na niezbyt taktowne wybryki na łamach swojej „Wolności" przeciw Kościołowi lub też ustrojowi panstwowemu, za co był już niejednokrotnie skazany.

Ostatnio „Polska Wolność" umieściła artykuł, godzący w dobre imię proboszcza w Łomnie pod Warszawą, ks. Zuby, któremu to kapłanowi niepodpisany autor zarzucał nadużycia finansowe. Według — w napastliwej formie napisanego — pamfletu — ks. Zuba zbierane pieniądze na budowę kościoła parafjalnego, miał umieszczać w banku na swoim prywatnym rachunku, którym rozporządzał bez żadnej kontroli.

Przeciw tego rodzaju napaściom wystąpił ks. proboszcz Zuba na drogą sądową, pociągając p. Długoszowskiego do odpowiedzialności karnej.

Na odbytej rozprawie w Sądzie Okręgowym, żadna ze stron nie mogła wskazać autora wspomnianej napaści.

Wobec tego Sąd Okręgowy skazał na 3 miesiące więzienia p. Tadeusza Wieniawa-Długoszowskiego, za umieszczenie kłamliwej i uwłaczającej czci notatki o ks. proboszczu Zubie.

W.

NOWE ULICE

W Warszawie

Biuro regulacji wydziału technicznego magistratu, mając na uwadze rozbudowę Saskiej Kępy, zdecydowało się przeprowadzić tam 16 nowych ulic, które biec będą równolegle do już ustalonych ulic Elsterskiej i Zwycięzców wzdłuż szosy wawerskiej.

Wypadki

SAMOBÓJSTWO STUDENTA-NEOFITY. Wczoraj o godz. 14-ej przy ul. Złotej 21 miała tragedja rodzinna. W domu tym zamieszkuje Zygmunt Rancman, technik dentystyczny. Dwaj synowie jego 25-letni Stanisław, urzędnik w P.K.U. (Szeroka 3) i 23-letni Adam b. student, ostatnio bez pracy przyjęli wiarę chrześcijańską w 1928 r.

Było to dokonane wbrew woli rodziców. Od tej pory pomiędzy rodzicami a dziećmi — neofitami wynikały nieporozumienia. W marcu r. b. syn Adam powrócił z wojska. Nie mając żadnej pracy, chodził silnie zdenerwowany, smutny i małomówny. Wczoraj, po południu R. po powrocie z miasta zbliżył się do okna i słuchał utworu p. t. „Gdzie twoje serce", granego przez orkiestrę na podwórzu.

Po chwili rzucił grającym jakąś monetę, poszedł do kuchni, wyjął buteleczkę z kieszeni i — w obecności służącej — wypił zawartość. Jak się okazało w buteleczce był kwas karbolowy. Gdy matka pośpieszyła do desperata chcąc odpiąć mu marynarkę, syn odepchnął ją, poczem rzekł do śpieszącej z pomocą pracownicy dentystycznej: „Nie chcę żyć". Ofiarę tragedji rodzinnej pogotowie przewiozło do szpitala miejskiego przy ul. Złotej 74. Tam mimo usilnych zabiegów lekarza Rancman wkrótce zmarł.

Wiądomości kościelne

We czwartek w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, o godz. 10 zrana, odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie przed wielkim ołtarzem wotywa ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu. Nieszpory o godz. 4-ej.

ODPUST NA ŚW. IGNACEGO.

We czwartek 31 lipca w kościele O.O. Jezuitów Św. Jańska obok katedry odpust św. Ignacego, założyciela zakonu Towarzystwa Jezusowego.

Msze św. o godz. 6, 7, 8 i 9. Suma o godz. 10.45. Wieczorem o godz. 7-ej nabożeństwo z nauką.

A. M. D. G. et. B. V. M. H.

Z M A R L I.

Rosicki Bolesław, prokurent firmy; Lewandowska Józefa, buchalterka; Cichocka Marja; Babińczyk Józef, rolnik; Szewczyk Elżbieta, bezrobotna; Stańczuk Febjan.

Radjo

Program Polskiego Radja [illegible] tek, dnia 1-go sierpnia.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *12.10.* Muz. gramof. *16.15.* Muzyka gramof. *17.35.* Odczyt p. t. „Na jeziorach naszej północy". *18.00.* Koncert ork. salon. *19.00—19.20* Rozmaitości. *19.20.* „Kwadrans buchaltera". *19.35—19.45.* Płyty gramof. *20.15.* Koncert symf. z Dol. Szwajc. *22.00.* „W krainie kawioru i szarańczy".

KRAKÓW: *12.10—13.00.* Muzyka gramof. *16.15.* Muzyka gramof. *17.35—18.00.* Odczyt p. t. „Powieści wojenne Anglji i Ameryki". *18.00.* Muz. lekka. *19.00.* Rozmaitości. *19.20—19.45.* Skrzynka. *20.15—22.30.* Koncert, feljeton i kom. z Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00.* Koncert gramof. *17.00—17.20.* „Z terenów misyjnych". *17.20—17.40.* Kurs ang. *17.40—18.00.* „Silva rerum". *18.00.* Koncert z Warsz. *19.00—19.15.* Nad-program. *19.15—19.35.* Interludjum (sopr.). *19.35—20.00.* Praca Pozn. Ośrodka Wych. Fiz. *20.00—20.15.* Interl. gramof. *20.15—22.00.* Koncert z Warsz. *22.15—24.00.* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.20—17.35.* Koncert gramof. *17.35—18.00.* Odczyt z Krakowa. *18.00—19.00.* Koncert popul. *19.00.* Odcinek powieściowy. *19.15—19.30.* Rozmaitości. *19.30.* „Groteska w filmie". *20.00.* Kom. Zw. Młodz. Polsk. *20.15.* Koncert z Warsz. *22.00—22.15.* Odczyt z Warsz.

WILNO: *12.05—12.35.* Muzyka gramof. *17.35—19.00.* Odczyt i koncert z Warsz. *19.00—19.25.* „Mała skrzyneczka". *19.25—19.50.* Aud. wesoła. *20.00—23.00.* Transm. z Warsz. *23.00—24.00.* Muzyka gramof.

LWÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *17.35.* Odczyt z Warsz. *18.00.* Koncert z Warsz. *19.00.* „Skrzynka". *19.20.* Rozmaitości. *20.15—22.10* Transm. z Warsz.

ŁÓDŹ: *11.58—24.00.* Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *16.00. Bruksela.* Koncert z Ostendy. *20.00. Praga.* „Praga i Praga" — komedja w 4-ch aktach. *20.00. Moskwa.* (Eksperym.) „Kamienny gość". *20.30. Wrocław.* „Schluk und Jau" — wesoła sztuka Hauptmanna. *20.30. Londyn.* National „Obsession" — radjosztuka. *20.35 Wiedeń.* „Wielka namiętność" — słuchow. w 3-ch aktach. *20.40. Medjolan.* Koncert symf. *21.02. Rzym.* „Córka Tambour - majora" — operetka Offenbacha.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.